



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II.

LÓDŹ, PIĄTEK 24 MAJA 1946 ROKU

142 (344)

## Delegacja Rządu Polskiego przybyła w dniu wczorajszym do Moskwy

MOSKWA (PAP). W czwartek dnia 23 maja przybyli do Moskwy: Prezydent KRN Bolesław Bierut, wiceprezydent KRN Stanisław Szwalbe, premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski, minister Obrony Narodowej Marszałek Michał Rola-Żyrmierski, wicepremier Rządu Jedności Narodowej i minister Ziem Odzyskanych Władysław Gomułka, minister Przemysłu Hilary Minc, minister Kultury i Sztuki Władysław Kowalski, I-szy wiceminister Obrony Narodowej gen. Marian Spychalski, szef sztabu gen. broni Władysław Korczyca oraz minister pełnomocny Józef Olszewski.

Na lotnisku moskiewskim przybyłych powitali: minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, zastępca ministra spraw zagranicznych Wyszyński, zastępca ministra sił zbrojnych ZSRR generał armii Bulgania, sekretarz prezydium Rady Najwyższej Gorkin, szef protokołu dyplomatycznego Mołotowa oraz wyżsi urzędnicy radzieckie i ministrowie spraw zagranicznych.

Na lotnisku obecni byli członkowie ambasady R.P. w Moskwie z ambasadorem prof. Henrykiem Raabe na czele oraz akredytowany przy rządzie radzieckim w Moskwie korpus dyplomatyczny.

### Terror w Hiszpanii

(Obsł. wł.) Agencja Reutera donosi z Madrytu, iż został tam aresztowany przewodniczący Komitetu Wykonawczego partii lewicowych republikanów — Ramon Custer oraz działacz hiszpańskiego ruchu oporu, członek związku republikańskiego — Carlos Iglesias, co do którego przypuszcza się, że pozostał w kontakcie z Martinezem Barrio.

### Przed procesem Michajłowicza

BELGRAD (PAP). Profesorowie belgradzkiego uniwersytetu wysłali do ministra spraw wewnętrznych Jugosławii, Aleksandra Rankowicza depechę, w której m. in. piszą, że uniwersytet nigdy nie zapomni i nie może zapomnieć, że czceniwy Michajłowicz zamordował dr. Sime Miloszewicza, profesora wydziału medycznego oraz pisarzy dr. Milosza Zaunowicza i Gorana Kovacicza. „Uniwersytet — czytamy w depeście — jako przedstawiciel myśli wolnościowych naszych narodów i rzecznik sprawiedliwości narodowej, z zadowoleniem i pełnym zaufaniem oczekuje na sprawiedliwy wyrok sądu ludowego w sprawie Draży Michajłowicza i domaga się wydania także przez sojuszników drugiego kata chorwackiego i serbskiego narodu, Ante Pawelicza”.

### Komunikat

Lódzki Komitet PPR zawiadamia, że w piątek dn. 24 bm. o godz. 2-iej p.p. w sali C.R.D.K. Piotrkowska 243 zwołuje zebranie wszystkich dyrektorów, kierowników wydziałów, central, instytucji i biur oraz sekretarzy wszystkich kół i przedstawicieli Rad Zakładowych przemysłu włókienniczego — członków PPR.

Sprawy b. pilne. Punktualne stawienie wszystkich obowiązkowe.  
Lódzki Komitet PPR.

### Dziś w numerze

Biblioteczka Szkolna „Głosu Robotniczego”

Na lotnisku udekorowanym polskimi i radzieckimi sztandarami państwowy orkiestra odegrała polski i radziecki hymn państwowy, poczym przed gośćmi przedefilowała kompania honorowa.

Prezydent Bierut wygłosił przed mikrofonem krótkie przemówienie, przekazując narodowi radzieckim pozdrowienie od narodu polskiego oraz podkreślając olbrzymie znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej.

## Projekt Mołotowa w sprawie rozwiązania Rad Kontroli na Bałkanach

LONDYN (obsł. wł.) Amerykański Departament Stanu zwrócił się do ministra spraw zagranicznych ZSRR — Mołotowa z prośbą o udzielenie szeregu wyjaśnień na temat wysuniętego przez Mołotowa w toku konferencji paryskiej projektu rewizji układów o rozejmie z Węgrami, Rumunią i Bułgarią.

Jak wiadomo, projekt min. Mołotowa przewiduje między innymi rozwiązanie

sojuszniczych Rad Kontroli dla państw bałkańskich.

Jednocześnie donoszą z Londynu, iż rząd brytyjski rozważa obecnie projekt min. Mołotowa i przypuszcza się, że kwestia rewizji układów o rozejmie będzie postawiona na porządku dziennym konferencji ministrów spraw zagranicznych, wyznaczonej na dzień 15 czerwca.

## Tajemnicza przerwa w rokowaniach egipsko - angielskich

LONDYN (obsł. wł.) Korespondent Reutera donosi z Kairu, iż został wydany krótki komunikat, w którym zapowiedziano przerwę w rokowaniach anglo-egipskich, dotyczących rewizji układu między obydwojma państwami.

Przerwa w rokowaniach umotywowana jest koniecznością porozumienia się członków delegacji brytyjskiej z min. Bevinem w Londynie. Delegaci brytyjscy pragną zreferować Bevinowi dotychczasowy przebieg rokowań i otrzymać dalsze dyrektywy.

## Zywcem do pieców

### rzucali dzieci polskie zbrodniarze hitlerowscy w Stutthofie

GDAŃSK, (PAP). W dalszym ciągu rozprawy sąd przesłuchał świadka Marię Szeaberg, która wywieziona z łódzkiego ghetta, poprzez obóz oświęcimski, wraz z transportem kilku tysięcy Żydów łódzkich, przybyła we wrześniu 1944 roku do Stutthofu. Z transportu tego wyselekcjonowano ludzi starych, kobiety ciężarne oraz małe dzieci, kierując je bezzwłocznie do likwidacji.

W dalszym ciągu sąd odczytał zeznania św. Gliksberga, lekarza warszawskiego, który poprzez Oświęcim trafił w roku 1944 do Stutthofu. Jak ustalił świadek: Dzieci przed spaleniem nie były poddawane gazowaniu, gdyż ze względów oszczędnościowych i braku gazu wrzucano je do pieca żywcem.

W czasie pracy w obozie świadek miał możliwość niejednokrotnie zaobser-

wować, jak niemieccy przemysłowcy wybierali sobie spośród więźniów robotników do fabryk i przedsiębiorstw.

Wiedzano w obozie powszechnie, że tylko zdolni do pracy mają szansę na życie, słabi zaś i chorzy stanowią jedyne materiały dla podsycającego pieca w krematorium, dlatego też nikt nie chciał na ogół przyznać się do choroby. W dalszym ciągu przewodniczący odczytał zeznania świadków Sawickiej, Hofmana i Stojewskiego, poczym zarządził przerwę do dnia 25 bm.

W dniu 27 bm. sąd przeprowadzi wizję lokainą w obozie koncentracyjnym w Stutthofie.

### Aresztowanie faszystów w Mediolanie

RZYM (PAP). Śledztwo policyjne, przeprowadzone po aresztowaniach w Mediolanie doprowadziło do wykrycia faszystowskiej organizacji, której celem było przywrócenie ustroju faszystowskiego przy pomocy zbrojnego powstania. 85 członków organizacji aresztowano w różnych miastach włoskich.

### Przed straceniem dra Petiot

PARYŻ (PAP). Premier Gouin odrzucił prośbę o łaskę, przedstawioną przez obrońcę masowego mordercy dr. Petiot. Egzekucja Petiot wyznaczona na piątek rano na podwórzu paryskiego więzienia Sante.

Petiot będzie ścięty za pomocą gilotyny. W sprawie przygotowań do egzekucji przybył do Pałacu Sprawiedliwości główny kat francuski. O ile nie uda się ukończyć tych przygotowań na czas, egzekucja byłaby odroczone do poniedziałku, ponieważ na mocy starożytnych przepisów z czasów, gdy skazanych tracono publicznie, egzekucje nie odbywają się w niedziele, w dni targowe.

## Po zbrodniarzy wojennych

### udała się do Niemiec delegacja polska

WARSZAWA (PAP). O godz. 13-iej dnia 23 maja br. wystartował z lotniska warszawskiego polski samolot wojenny, udający się do Frankfurtu nad Menem i Norymbergi po przebywających w więzieniach tamtejszych niemieckich przestępców wojennych, którzy podczas okupacji na terenach polskich rozwijali swą zbrodniczą działalność. Czteroosobowa ekipa polska,

pozostająca pod kierownictwem mjr. Perkowskiego, ma za zadanie dostarczenie do Warszawy następujących Niemców: b. szefa rządu G.G. Buehlera, b. gubernatora krakowskiego Burgsdora, b. starostę warszawskiego Leista, oraz Beckmanna, Lutze, Jaegera, Bibowa, von Ponickau, Hoessa, Lascha, Daume i Sorenberga.

## Konferencja wojewódzka PPR

W sobotę, dnia 25 V. br. o godz. 16-tej w gmachu Szkoły Centralnej PPR przy ul. Al. Kościuszki Nr. 65 rozpoczyna się 2-ga Konferencja Wojewódzka PPR w Łodzi.

Delegaci i zaproszeni goście prosze

ni się zgłaszać się po mandaty i karty uczestnictwa w gmachu Wojewódzkiego Komitetu przy ul. Sienkiewicza Nr. 49 a. w sobotę o godz. 9-tej rano.

Komitet Organizacyjny Konferencji

# Sztab reakcji francuskiej

## 200 magnackich rodzin chce powrotu do władzy

Rozgłoszenia moskiewska nadała wczoraj artykuł, zatytułowany „200 rodzin Francji”.

W artykule tym powiedziano między innymi, iż oślawione „200 rodzin Francji”, które wywierały swój przemożny wpływ we Francji przedwojennej, dążą obecnie do uzyskania swego stanowiska i przejęcia w swe ręce kierownictwa zarówno w życiu ekonomicznym jak i politycznym kraju.

„Te 200 rodzin, pisze autor artykułu, to chłyna narodziła na organizmie Francji, to rozsądek reakcji i faszystów. W rękach tych rodzin leżą ogromne możliwości finansowe, które pozwolą im wywierać nacisk nie tylko na życie gospodarcze, ale i polityczne Francji.

„Zbogaconemu się 200 rodzin sprzyjała koncentracja wielkich gałęzi przemysłu francuskiego po pierwszej wojnie światowej. Wielkie trusty rozciągnęły swoją kontrolę nad hutnictwem, kierując produkcją w 72 procentach, w przemyśle energicznym — w 60 procentach. Zakłady Citroen, Reynaud i Peugeot produkowały 75 procent wszystkich samochodów francuskich. W środkowych prowincjach Francji same zakłady Schneider-Creusot skupiły 30 procent produkcji stali. Produkcja chemiczna była skoncentrowana w trójkącie Kuhlman'a i Saint-Gobin.

„Taka sama koncentracja zaznaczyła się w nowych gałęziach przemysłu aluminium, filmu i radia. Proces ten objął również banki francuskie. Szereg małych banków utworzył trusty i koncerny. Tak na przykład bank „Credit National” skupiający wiele drobnych banków, stał się potężnym zjednoczeniem, finansującym przemysł w okresie po pierwszej wojnie światowej.

„Władza 200 rodzin rozciąga się nad większą częścią majątku narodowego Francji. Rodzina Schneider opanowała stocznię w Creusot, Bordeaux i Hawrze, oraz zakłady metalurgiczne i zbrojeniowe, jak również bank „Credit Lyonnais”. Rodziny Kuhlman i Saint-Gobin panują w przemyśle chemicznym, rodzina Motte — w przemyśle włókienniczym południowej Francji.

„Te 200 rodzin stało się wyłącznymi władzami nie tylko życia ekonomicznego lecz i politycznego kraju. Finansowały swoich

kandydatów do Parlamentu, przekupywały posłów, tworząc nawet w tym celu specjalną organizację. Narzędziem w ich rękach był Bank Francuski, sprawujący faktyczną kontrolę nad życiem gospodarczym i podporządkowany interesom tych 200 rodzin.

200 rodzin — to ostoja reakcji, subsydiująca wszelkie poczynania reakcyjnych elementów kraju. François de Vendel i Mercier finansujący reakcyjną „partię republikańską wolności” byli związani z faszystowską organizacją „Croix de feu”.

W roku 1939 — 200 rodzin zaprzędało Francję, głoszeniem defetyzmu utorało

drogę Niemcom, pchało do sojuszu z faszystem, dążyło do osłabienia ducha oporu w narodzie, było ostoją nowej Europy hitlerowskiej.

„Obecnie wszelkimi siłami chcą się utrzymać na swym stanowisku i pragną restaurować ostoję reakcji — senat, przywrócić czasy korupcji przedwojennej, gdy te 200 rodzin faktycznie dyktowało swą wolę Francji.

„Wszystkie siły republikańskiej Francji demokratycznej zwierają się pragnąc odprzeć ataki tego głównego sztabu reakcji francuskiej”.

## Republikanie włoscy dają słuszną odprawę sabotażystom monarchistycznym

MOSKWA (obsł. wł.) Z Rzymu donoszą, iż w związku z próbami monarchistycznych grup faszystowskich zorganizowania dnia 24 maja ogólnowłoskiego zlotu żywiołów monarchistycznych pod hasłem sabotażowania referendum i wyborów, minister spraw wewnętrznych Romita oświadczył, iż wszelkie propozycje odroczenia wyborów zostaną odrzucone, że „wybory odbędą się bezapelacyjnie dnia 2 czerw-

ca, a każda próba zastraszenia będzie surowo odparta”.

W Neapolu odbyła się potężna manifestacja w której, wzięło udział 130 tysięcy republikanów. Wśród uczestników manifestacji znajdowali się przedstawiciele armii, marynarki, żołąga siatków, zakonwiczonych w porcie neapolitańskim oraz studenci. Pomimo prowokacyjnych usiłowań niewielkich grup monarchistów, demonstracja odbyła się w całkowitym porządku.

## Jugosłowianie demonstrują przeciw próbom oderwania Triestu

(Obsł. wł.) W Chorwacji, Bośni i Hercegowinie — federacyjnych republikach jugosłowiańskich — odbywają się w dalszym ciągu wiece i demonstracje przeciwko propozycjom, wysuniętym przez komisję rzecz-

znawców odnośnie losów Triestu i Krainy Julijskiej.

W Serajewie, Konicy i Mosarze odbyły się tłumne wiece, których uczestnicy żądali przyłączenia Triestu do Jugosławii.

## W kilku wierszach

Z Now-Delhi donoszą, iż w prowincji hinduskiej Kashmir miały miejsce we wtorek i środę poważne rozruchy. Na skutek interwencji policji zginęły 4 osoby, wiele osób zraniono.

Przedstawiciel organizacji UNRRA w Chinach oświadczył, że przed UNRRA stoi zadanie zażegnania głęsi głodu, która obecnie zagraża 40 milionów Chińczyków.

Plan pomocy dla Chin obejmuje polepszenie rozdziału racji żywnościowych, wprowadzenie nowych metod uprawy gruntu. Przewi-

dziane są znaczne dostawy nawozów sztucznych i maszyn rolniczych. Wysłano również zaproszenie do wielu rzeczoznawców-agnonów, którzy pokierują pracami na roli w Chinach.

Z Sofii donoszą, iż władze bułgarskie wykryły istnienie podziemnej organizacji, na czele której stał niejaki Antoni Krustiew.

Celem tej organizacji — według znalezionych dokumentów — była walka z „Frontem Patriotycznym” i zjednoczenie niedobitków faszystowskich Bułgarii.

## Pierwsza rocznica Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego

WARSZAWA, (PAP). Na dzień 24 maja przypada pierwsza rocznica powstania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Rok temu w dniu 24 maja 1945 r. Rada Ministrów powzięła uchwałę zatwierdzającą uformowanie tego korpusu, którego celem zasadniczym jest likwidacja band terrorystycznych.

## Plenarne zebranie Zarządu Głównego ZWM

WARSZAWA, (PAP). W dniach 21 i 22 b.m. odbyło się plenarne zebranie Zarządu Głównego Związku Walki Młodych przy udziale przedstawicieli wszystkich województw. Referat polityczny wygłosił przewodniczący ZWM ob. Kowalski, organizacyjny — sekretarz generalny ZWM ob. Majewski i referat na temat zlotu ob. Puchcika. Uczestnicy zebrania omówili plan pracy na okres najbliższy oraz prace organizacyjne zlotu krajowego ZWM, który odbędzie się w lipcu bieżącego roku.

## Program uroczystości Święta Ludowego

WARSZAWA, (PAP). 21 maja, w gmachu zarządu głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, odbyła się konferencja informacyjna, poświęcona obchodowi święta ludowego. Obradom przewodniczył min. Kultury i Sztuki ob. Kowalski. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zarządu głównego Z.S.Ch., N.K.W. Stronnictwa Ludowego, K.C. Polskiej Partii Robotniczej, CKW. Polskiej Partii Socjalistycznej, K.C. Związków Zawodowych, ministerstwa Informacji i Propagandy, Zarządu Głównego Polit. Wychow. W.P. Polskiego Radia, Filmu Polskiego, Związku Walki Młodych i org. młodz. TUR.

Ustalono, iż przygotowania do święta ludowego biorą na siebie Stronnictwo Ludowe i Związek Samopomocy Chłopskiej. W związku z tym, wszystkie bratnie partie polityczne, organizacje zawodowe i młodzieżowe zadeklarowały swoją współpracę i udział w święcie ludowym.

Uroczyste manifestacje odbędą się w wszystkich miastach powiatowych i wojewódzkich. Ponadto do miejscowości: Warszawa, Nowosielce, Racławice, Stoczek, Jadów, Psie Pole i Grunwald zwołane zostaną masowe zjazdy chłopów

**SZÓSTA  
AKCJA PREMIOWA  
DLA DZIECI CZYTELNIKÓW  
„GŁOSU ROBOTNICZEGO”  
KUPON NR. 16  
Wyciąć i zachować.**

Jaroslav Hasek

# Przygody dobrego wojaka Szwejka

## podczas wojny światowej

(tłumaczył Paweł Hulka Laskowski — Ilustracje wykonał J. M. Szancer)

— Aż do odejścia ostatniego pociągu do Budziejowic.

— I cóż pan tam robił?

— Rozmawiałem z żołnierzami.

Nowe, wielce wymowne spojrzenie wachmistrza na personel.

— O czym też pan na ten przykład rozmawiał z żołnierzami i o co ich pan wypytywał?

— Pytałem się ich z jakiego są pułku i dokąd jadą.

— Doskonale. A czy nie pytał ich pan na przykład ilu szeregowców ma taki pułk i na jakie części się dzieli?

— O to się nie pytałem, ponieważ już dawno znam to na pamięć.

— A więc pan jest dobrze poinformowany o formacjach naszego wojska?

— Tak jest, panie wachmistrzu.

— Wachmistrz rozejrzył się triumfująco dookoła i rzucił ostatni wielki triumf:

— Po rosyjsku pan umie?

— Nie umiem.

Wachmistrz skinął na młodszego żandarma, a gdy obaj wyszli do przyległego pokoju, rzekł w uniesieniu niezbędnego zwycięstwa:

— Słyszał pan? — zacierał ręce. —

Nie umie po rosyjsku! Spryciarz nad spryciarz! Do wszystkiego się przyczyna, tylko najważniejszego się wypiera!

Jutro dostawiamy go do Pisku, do sądu okręgowego. Kryminalistyka to spryt i delikatność. Widział pan, jak go pogrążyliśmy w powodzi pytań?

Ktoby to był pomyślał! Wygląda tak jakoś żłośnie i idiotycznie, ale do takich spryciarzy trzeba zabierać się jeszcze sprytniej. Proszę go teraz gdzieś usadowić, a ja pójdę spisać protokół.

Było już dobrze pod wieczór, a żandarmski wachmistrz z miłym uśmiechem wciąż pisał swój protokół, którego każde zdanie zawierało słowo: Spionageverdrach tig.

Żandarmskiemu wachmistrzowi, Flanderce, sytuacja wydawała się coraz jaśniejszą, w miarę jak coraz więcej rozpisywał się dziwaczny niemieckiej urzędową, aż wreszcie zakończył swój Bericht takimi słowami:

„So melde ich gehorsam, wird der feidliche Offizier heutigen tages nach Bezirksgendarmeriekommando Pisek uberbiliefert”.

90)

Uśmiechnął się z zadowoleniem do swego dzieła i zawołał swego frajtra:

— Czy dał pan temu nieprzyjacielskiemu oficerowi coś do zjedzenia.

— Według rozporządzenia pańskiego, panie wachmajster, dajemy pożywienie tylko tym, którzy zostają ujęci i przesłuchani przed godziną dwunastą.

— Mamy do czynienia z wielkim wyjątkiem — rzekł z godnością wachmistrz. — Jest to jakiś wyższy oficer, widać sztabowy. Sam pan chyba rozumie, że Rosjanie nie przysłał tu na szpiegowanie jakiegoś frajtra. Niech pan pośle do gospody „na Kocurku” po obiad, a gdyby tam nie mieli, niech gotują. Następnie niech zrobią herbaty z arakiem i niech to wszystko tutaj przysła. Ale nie mówić dla kogo.

W ogóle nic nie mówić, kogo tutaj mam. To tajemnica wojskowa. Co też teraz robi?

— Prosił o trochę tytoniu, siedzi w izbie strażniczej i jest taki zadowolony, jakby siedział u siebie w domu. —

Macie tu — powiada — ciepłutko, aż miło. A piec nie dymi? Bardzo tu u was przyjemnie. Gdyby piec dymił to najlepiej kazać go kominiarzowi przeciągnąć. Ale dopiero po obiedzie i nie wtedy, jak słońce stoi nad kominem.

— Co to za wyrafinowany człowiek! — z uniesieniem wołał wachmistrz. — Zachowuje się tak, jakby nie o niego chodziło. A sam wie przecież, że zostanie rozstrzelany. Takiego człowieka trzeba szanować, chociaż to i nieprzyjaciel. Bo przecież taki idzie na

pewną śmierć. Nie wiem, czy zdobylibyśmy się na coś podobnego. Moglibyśmy się zachwiać, pofołgować sobie. A ten siedzi spokojnie i nic. —

Ciepłutko tu u was — powiada — i czy wam piec nie dymi. — Widzi pan, panie gefrajter, są na świecie i takie charaktery. Na to potrzebne są nerwy stalowe, samozaparce, hart i zapal. —

Gdyby w Austrii był taki zapal... ale lepiej o tym nie mówmy. Chociaż i u nas trafiają się tacy zapaleni. Czytał pan w „Norodni Polityce” o tym oberlejtnancie Bergerze z artylerii, co to wlaź na wysoką sosnę i zrobił sobie tam na gałęzi Beobachtungspunkt?

Gdy nasi ustąpili, nie mógł już zleść na dół, bo byłby się dostał do niewoli. Czekaj więc tak długo, aż nasi znów nieprzyjaciela przepędzą i musisz czekać całe dwa tygodnie, nim się ich wreszcie doczekasz. Czarnaście dni siedział na sosnie, poogryzał cały wierzchołek drzewa i żywił się igliwem, żeby nie umrzeć z głodu. A gdy nasi wrócili, to był taki osłabiony że już nie mógł się na drzewie utrzymać, spadł i zabił się. Po śmierci został nagrodzony złotym krzyżem za służbę za dzielność.

I wachmistrz dodał z wielką powagą:

— To jest poświęcenie, panie frajter, bohaterstwo, że tak powiem. No, ale my tu znów gadu — gadu, a tamten czeka. Niech pan skoczy teraz po obiad, a jego niech pan pośle do mnie.

D. C. B.

## Nasz plebiscyt

# Wczoraj niewolnicy - dziś obywatele

i współgospodarze kraju głosować będziemy 3 razy „TAK” - oświadczają robotnicy i robotnicy „Gentlemana”

Kazay robotnik turyk łódzkich odczuwał przed wojną panowanie obcego kapitału. Niemcy, francuzi, angielscy i różni inni kapitaliści w oparciu o rządy i granatową policję sanacyjną wyzyskiwali polskiego robotnika, „murzyna” we własnej Ojczyźnie.

Robotnicy i pracownicy „Gentlemana” w wypowiedziach w sprawie referendum przypominają z gorączką te czasy.

„Osiemnaście lat pracuję w tej fabryce — mówi przewodniczący Rady Zakładowej członek PPS-u tow. Bajdek. U nas panował kapitalizm angielsko-szwedzki. Pracowaliśmy w ciężkich warunkach, gdyż przemysł gumowy jest szkodliwy dla zdrowia, jednakże przed wojną było bardzo trudno dostać się do tego raj. Bezustannie panowało bezrobocie.

Kapitaliści szwedzi i angielscy pilnowali tylko swojej kiesy. Pięć miesięcy trwał sezon letni i zimowy, pozostałe siedem robotnik był na bruku. Ażby zostać w fabryce i dociągnąć wymaganą ilość tygodni odpracowanych dla otrzymania zasiłku, trzeba było poprosić o zakupienie maszyn. Z głodowych zasiłków bezrobotnych wyżyliśmy siedem miesięcy w roku. Zmordowani i wyczerpani wracaliśmy na pięć miesięcy do fabryki.

Sytuacja była beznadziejna i dziwić się trzeba że o tym niektórzy robotnicy zapominają. Trzy razy „tak” powie każdy z nas, który ma dobrą pamięć, na pytania referendum ludowego.

Dzisiaj sami gospodarzami i chociaż daleko nam do dobrobytu, to jednakże jesteśmy panami własnego losu. Rząd, z krwi i kości nasz, ludowy, pomimo największych trudności steruje ku lepszemu.

U nas, prócz pracowników biura i kuchni, wszyscy otrzymują mleko. Kobiety ciężarne i karmiące podwójną porcję.

A urlopy? Większość zatrudnionych u nas — to robotnicy starzy, którzy pracują w tej firmie powyżej dziesięciu lat i wszyscy otrzymują miesięczny urlop. Czy to było do pomyślenia przed wojną? Jedziemy do różnych domów odpoczynkowych, w których dawniej wylęgali się kapitaliści i ich synalokowie dorożkarscy.

Stółkę mamy również dobrą. Pilnujemy by robotnik dostał pożywny pokarm. Wkrótce zorganizujemy warsztat szewski i szwalnię. Jest jeszcze wiele niedociągnięć, ale czujemy się i faktycznie jesteśmy współgospodarzami fabryki i nie pozwolimy, aby nasza upaństwowiona fabryka kiedykolwiek znów dostała się w ręce obcego kapitału.

Nie tylko robotnik zyskał na upaństwowieniu przemysłu — mówi tow. Bregier, kierownik produkcji, członek PPR — zyskało państwo i całe społeczeństwo.

— Pracuję tu siedemnaście lat i widziałem gospodarstwo rodzinnych i obcych kapitalistów. Ani kraj, ani nasz przemysł ich nie obchodził. Pracowali tylko tyle miesięcy w roku, ile wymagał ich własny interes. Po sezonie zamknięto fabrykę, a robotnika wyrzucano na bruk. Małe zyski, więc nie opłaca się pracować.

Obecnie gdy sami gospodarzami, fabryka jest w ruchu przez cały rok. Bezrobocie nie ma. Jest ciężki rozwój. Gdy otrzymamy nasze maszyny wywiezione przez okupanta i doprowadzimy do porządku te, które nam nie mieściły bandyci całkiem zniszczyli, wówczas przekroczymy produkcję i zatrudnienie przedwojenne.

Ustawy o upaństwowieniu przemysłu i reformie rolnej uzyskaliśmy szybko i bez senatu. My robotnicy i pracownicy, na pytanie czy jesteśmy za jednoizbowym parlamentem odpowiadamy „tak”. Nie trzeba nam drugiej izby by przeszkadzała pierwszej w pracy. Do dzisiaj w warunkach demokratycznych wybieramy najlepszych, najuczciwszych i najofiarniejszych.

Więc na cóż nam kontrola starszych panów? Czy z tradycji?

To co dobre zatrzymujemy, a to co złe i zbędne, odrzucamy. Na wszystkie trzy pytania odpowiadamy tak. Odpowiedzi na te trzy pytania zasadnicze, to odpowiedzi na to, jakiego ustroju chcemy i kto ma w Polsce rzą-

dzić. Rządzić powinni ci, którzy złożyli w okresie okupacji egzamin patriotyczny, przedstawiciele tych, którzy przelaną krwią wywalczyli niepodległość. Walczył robotnik, chłop i inteligent. Panowie siedzieli za granicą więc wara im od krwi wywalczonych Ojczyzny”.

„Również sprawa ziem zachodnich — mówi tow. Bajdek — nie jest nam obojętną. Mówię o tym wszyscy robotnicy. Przez wieki wyniszczony był nasz naród, znamy to z własnego doświadczenia z okresu okupacji. Jeszcze rok wojny, a wszyscy byłibyśmy wyniszczeni.

Nasi robotnicy są w stanie zagospodarować i uczynić wszystko, aby te ziemie załudnić jak najszybciej”.

Najgorzej w sprawie referendum wypowiedziła się towarzyska Helena Graczykowska, członek PPS-u.

— My, kobiety, — mówi tow. H. Graczykowska — jesteśmy zainteresowane najwięcej w tym, by w dniu referendum ludowego cały naród odpowiedział trzy razy tak.

— Piętnaście lat pracuję w firmie „Gentle-

man”. Wszystko co mi dała przedwojenna Polska panów, to się mieści w jednym słowie: niewolnica. Każda z nas czuła się nią. Niewolnicą domu i fabryki.

W najgorszych warunkach, przy głodowych płacach pracowaliśmy z zaciśniętym sercem drząc o to co się z dziećmi w domu dzieje. Czy nie przejeździe dzieciątko tramwajem, czy przez okno nie wypadnie, czy się gorącą wodą nie obleje. Wychudzone i zmordowane — pokarmu dla swoich małości nie miałyśmy.

— Obecnie pracujemy w tak strasznie zniszczonej Ojczyźnie, a już w pierwszym roku po wojnie dzieje nam się pod wieloma względami o wiele lepiej. Nie patrzymy przez wąskie okulary naszych zarobków i cen na rynku. Spójrzmy jakie ustawodawstwo społeczne nam kobietom dała Polska Ludowa.

Czyż obiad w stołówce już nie jest wielką zdobyczą dla pracujących kobiet? Mleko dla ciężarnych i karmiących. Czyż jakikolwiek rząd przed wojną o nas myślał? Owszem, ciężarna, to niepotrzebny grat w fabryce, ta-

kie było nastawienie. Chociaż jeszcze nie mamy własnego żłobka i przedszkola, ale zastawiamy już dzieci w pięknym pałacu firmy „K. T. Buhle”. Ze spokojnym sercem pracujemy. Perspektywy mamy ogromne. Kierownictwo fabryki, Rada Zakładowa i kółka partyjne PPS i PPR opiekują się nami. Czynieć co w ich siłach, by nam ulżyć. Same się zabierzemy do roboty i wiele dokonamy.

— W dniu 30 czerwca wszyscy odpowiedzimy trzy razy tak. Naszą pracą jednolitą i zjednoczoną pociągniemy za sobą wszystkich robotników i pracowników. Trzy razy tak oznacza, że nadal w spokoju budować będziemy i rozbudowywać naszą fabrykę, nasz wspólny dom.

Robotnicy i pracownicy „Gentlemana”, którzy za piękne dekoracje w dniu 1 maja otrzymali nagrodę — ci którzy z najdalszych stron miasta pieszo przyszli do fabryki, aby wziąć udział w pochodzie pierwszomajowym — napewno nie zawiodą również w dniu 30 czerwca.

B. Bentus

## Na nowych drogach

### Synowie ludu przygotowują się do studiów uniwersyteckich

Tak się jakoś składa, że właśnie robotnicza Łódź jest terenem, na którym w myśli założenia — nowa Polska nowych potrzebuje ludzi — wprowadza się tak zwane popularyzacje, a jednocześnie często zryzykowane „demokratyczne” innowacje w dziedzinie wyższego szkolnictwa. Nie tak dawno, bo zaledwie dwa miesiące temu byliśmy świadkami otwarcia, opartej na całkiem nowych zasadach Szkoły Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości.

W ostatnich dniach znów braliśmy udział w otwarciu 5-cio miesięcznego Kursu Przygotowawczego na rok wstępujący studiów na wyższych uczelniach.

Innowacje te, a mamy nadzieję, że nie są one ostatnie, mają na celu umożliwienie ludziom zdolnym, pochodzącym z ludu, z podstawowych, zdrowych warstw narodu chłopów i robotników — zdobycie odpowiedniej wiedzy w celu wyrównania strat w nauce poniesionych czy to na skutek wojny czy warunków życiowych unemożliwiających im normalną naukę w szkołach, a przez wprowadzenie tych „nowych” ludzi w szeregi naszej inteligencji, demokratyzację poszczególnych odcinków naszej państwowości.

Szkola Prawnicza wypuściła za kilka miesięcy kilkudziesięciu asesorów prokuratorskich, którzy niewątpliwie przyczynią się do udrożnienia stosunków panujących w naszym sądownictwie. Nowo otwarty Kurs Przygotowawczy da za kilka miesięcy kilkuset studentów, z ludu się wywodzących i z ludem mocno powiązanych.

Świadczy o tym najlepiej chociażby ten fakt że na 680 kursantów przeszło 80 procent to dzieci chłopów i robotników (z czego 250 pochodzi z terenu województwa). Świadczy o tym także ich życiorysy.

Wszyscy oni to ludzie od warsztatów i od pluga, ale każdy ma ambicję i zapal do nauki, chęć wybitcia się przez zdobywanie wiedzy, ażeby móc prowadzić skuteczną walkę ze złem o lepsze jutro dla naszego narodu.

Oto kursant, który ma za sobą już kilka klas szkoły technicznej, pragnie iść na politechnikę i jako inżynier podnosić kulturę techniczną wsi. Inny chce iść na prawo, aby móc skutecznie walczyć z krzywdzicielami wsi i ludzi prostych, inni idą do pedagogium, aby naród wyciągnąć z ciemnoty itd. itp. Być może, że niektórzy z nich jeszcze odpadną, że niektórzy nie dotrzymają kroku — niemniej wszyscy mają jak najlepsze chęci i zamiary.

Wszyscy oni, to przeważnie ludzie dorośli, mający już przed sobą dokładny plan życia, wiedzący, czego chcą. Większość ma po kilka klas gimnazjum, szkoły zawodowej, lub po kilkanaście lat doświadczenia w samostanowieniu i wszyscy jedno dążenie — doświadczyć w życiu do czegoś, nauczyć się, skończyć, dorównać innym”.

A nie łatwa to będzie wcale sprawa. Wykłady trwające już od trzech dni są utrzymane na wysokim poziomie. Ograniczony czas i wielka ilość materiału do przerobienia czyni je bardzo skondensowanymi. Po dwóch tygodniach pracy nastąpi selekcja. Zdolniejsi zostaną — słabsi ojadą do szkół zawodowych, do warsztatów, do pluga. Takie jest nieubłagane prawo.

Kurs przygotowawczy trwa. Dzięki serdecznemu nastawieniu władz wojewódzkich i miejskich otworzono dla zamiejscowych bursę z codziennym utrzymaniem. Nie wszystkim tam jeszcze w porządku; trzeba będzie to i owo poprawić, tymczasem zamiejscowców korzystają ze stołówek Bratniej Pomocy U. Ł.

Pracujący w przemyśle państwowym myślą okólnik, Ministerstwo Przemysłu czyniła szóstomiesięczne płatne urlopy. Tyje zrobiło dla nich państwo, wierząc mocno, że oni zwrócą mu to kiedyś dziesięciokrotnie pracą.

Kurs przygotowawczy trwa. W przygotowawczych salach wykładowych, przeważnie świeżo robotniczych, kształcą się bojownicy sprawy świata pracy — sprawy ludu. Z portretów patrzą na nich ci, co kiedyś życie swe za tę sprawę oddali, — starzy działacze „proletariatu” i ci, co dziś stoją na straży jego interesów w nowej rzeczywistości.

## Wieści z kraju

SETNY WAGON Z FABRYKI W CHORZOWIE

W Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie odbyła się uroczystość w związku z wyprodukowaniem setnego wagonu. W dniu tym nagrodzono pracowników, którzy pracowali w wytwórni: 50 40 i 25 lat. Również w dniu tym odbyło się poświęcenie sztanu wytwórni.

BOGATY SZYB NAFTOWY W POW. BRZÓZOWSKIM

W kopalni Stara Wieś pow. brzozowski (woj. rzeszowski) dnia 18 bm. przystąpiono do wiercenia nowego szybu, w którym przeprowadzone badania wstępne stwierdziły obecność wysokopiętowej ropy benzynowej. Dla oszczędniejszej eksploatacji cennego surowca prace wiertnicze rozpoczęto obok złoza, aby podobnie jak przy złożach węglowych dostać się do pokładu z boku.

PIERWSZY POLSKI TRAWLER RYBACKI PRZYBYŁ DO GDYNI

Do portu gdyńskiego przybył trawler rybacki Castor, zakupiony w Anglii przez towarzystwo połowów dalekomorskich „Dalmar”, przywożąc na swym pokładzie z połowów na morzu Północnym pod polską banderą ponad 15 tys. kg. ryb przeważnie dorszy i plaśteg.

ZWOLNIENIE DAJSZYCH KUTRÓW POLSKICH

Władze wojskowe w brytyjskiej strefie okupacyjnej zwolniły dalsze kutry rybackie, wywiezione z Polski przez Niemców. W najbliższym czasie zostaną wysłane z Gdyni

## Jak dokonywać subskrypcji

Wojewódzki Komitet Obywatelski Premiovej Pożyczki Odbudowy Kraju w Łodzi zawiadamia, że z doręczonym przez Komitet Obywatelski P.P.O.K. zawiadomieniem o wysokości ustalonej kwoty pożyczki zainteresowani winni zgłosić się do oddziału Kasy Skarbowej względnie Banku, w którym była uiszczona przedpłata na poczet pożyczki, gdzie należy dokonać subskrypcji P.P.O.K. na odpowiedniej deklaracji.

Z wymienionych w zawiadomieniu kwot,

polskie załogi, które przeprowadzą kutry do kraju.

PRACE REWINDYKACYJNE

Przedstawiciele biura rewindykacji i odszkodowań wojennych odnaleźli w Chemnitz pełne urządzenie fabryki „Persil” z Bydgoszczy wartości 100 tys. złotych przedwojennych. W Leskaw odnaleziono część skrzyń, zawierających zrabowane ekspozyty i Instrumenty Państwowego Instytutu Geologicznego.

W ostatnim czasie przybyło do Polski 23 pociągi po 50 wagonów każdy, przywożąc zrabowane przez Niemców obrabiarki, własność warsztatów kolejowych fabryki „Apa”, fabryki „Granat”, fabryki benzyny syntetycznej w Oświęcimiu. Spodziewane jest nadejście dalszych pociągów.

Fabryka Pionki koło Radomia otrzymała 100 wagonów maszyn. W Czechosłowacji odnaleziono w Tenwaldow w Sudetach maszyny, własność Polskiego Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego Celulozowego, z których zaledwie część przedstawia wartość 250 tys. zł. Dalsze prace poszukiwawcze w tym terenie znajdują się w toku.

WALKA Z GRUŻLICĄ NA POMORZU

Na terenie województwa pomorskiego czynne są przy miejscich i wiejskich Ośrodkach Zdrowia 53 poradnie przeciwgruźlicze. Do końca bieżącego roku projektuje się utworzenie dalszych 3 poradni.

Niezależnie od tego Wojewódzki Wydział Zdrowia otwiera z początkiem czerwca br. ruchomą Poradnię Przeciwgruźliczą, zaopatrzoną w aparat Roentgena, która będzie docierała do najdalszych zakątków wsi pomorskiej.

należy potrącić uiszczony przedpłatę, a różnica przypadająca do zapłaty może być uiszczona jednorazowo względnie w pięciu ratach.

Ci zaś subskrybenci, którzy zawiadomieni o wysokości przypadającej do zapłaty pożyczki nie otrzymali, winni zgłosić się do oddziału Kasy Skarbowej, tego rejonu w którym posiadają swe przedsiębiorstwa względnie zamieszkują dla zasięgnięcia wyczerpujących informacji.

# Triest w dobie obecnej

„Po dopełnieniu wielu formalności, — opowiada na łamach „Prawy” dziennikarz, który odwiedził Triest — auto nasze stanęło na terytorium, zwanym strefa „A”. Przed nami jak na dłoni leżał Triest. Miasto to można było „odczytywać”: bruk na szosie, wiadukty, ściany domów, białe słupy na drodze, dachy — wszystko to było pokryte napisami i hasłami. Miasto wykrzykiwało swoją wolę w dziesiątkach tysięcy napisów. A treść tych napisów brzmiała: „Chcemy Jugosławii!”, „Chcemy, aby narodem rządziła władza narodu!”, „Chcemy marsz. Tito!”, „Po włosku, po chorwacku, po słoweńsku — napisy mówią to samo. Hasła wspiwały się na szczyty gór, tworzyły je nieraz olbrzymie głazy, ułożone w kształt liter. Jakkolwiek około 10 partii reakcyjnych z aprobatą władz sojuszników urządzało całe wyprawy dla zatarcia tych hasel, nic nie osiągnęło. Efekt był tylko ten, że napisy wspiwały się wyżej, podkreślone czarną farbą, którą zasmarowano poprzednie napisy. I to, że nie udało się ich zatrzeć to jeszcze jeden dowód, jaki jest układ sił w Trieście, jaka jest wola większości”.

Po załatwieniu skomplikowanych formalności dziennikarze udali się wieczorem na miasto.

„Miasto przypominało wielkie koszary, jego ulice-korytarze w koszarach. Kręcił się tu Szkoci, Kanadyjczycy, Australijczycy. W każdej dzielnicy mnóstwo barów, a w nich tłumy żołnierzy, ciągnących przez słomkę wódkę, jak lemoniadę. Wieczorami w Trieście widzi się tylko te walęjące się, znużone i znużone tłumy żołnierzy, ludność cywilna woli siedzieć w domu w poczuciu, iż miasto wieczorem należy nie do niej.

Ludność Krainy Julijskiej i Triestu, która przez 4 lata prowadziła pod dowództwem komitetów wyzwolenia narodowego krwawą walkę z faszystami, dała wyraz swej woli przez wybór rządu ludowego już w roku 1943 — bezpośrednio po kapitulacji Włoch. Rada Narodowo-Wyzwoleńcza miasta Triestu została wybrana dnia 15 maja 1945 na zebraniu 1348 delegatów, reprezentujących 75 procent wyborców. Okręgowy komitet wyzwolenia narodowego stworzył „Obronę ludową” — milicję, składającą się z bojowników antyfaszystów oraz sądy ludowe, do których kompetencji należało rozprawianie się z przwyłdcami faszystowskimi.

Alle Sojusznicy Zarząd Wojskowy, w którego rękach znajdują się losy tego kawałka ziemi, postanowił inaczej. Zniesiono rząd ludowy, milicję i sądy ludowe i pomimo powszechnego protestu, który przejął się w szeregu strajków, Zarząd Wojskowy nie zmienił swej decyzji. Poszło to oczywiście na rękę elementom faszystowskim.

Dnia 3 listopada 1945 w rocznicę wejścia wojsk włoskich do Triestu faszysty i skrajni nacjonalistyczny włoscy urzędnicy w mieście demonstrację, (z aprobatą władz sojuszników). Z pobliskich miast włoskich przybyły wtedy do Triestu samochodami grupy uzbrojonych młodzieńców faszystowskich. Funkcjonariusze nowej policji, zorganizowanej przez Zarząd Wojskowy, aresztowali wtedy 120 antyfaszystów, jeden został zabity, 20 ciężko rannych. Oczywiście wśród faszystów ofiar nie było.

Wszyscy pamiętamy jeszcze inny incydent, który miał miejsce dnia 10 marca 46 roku w robotniczej dzielnicy Triestu, gdy rozpoczęto strzelanie do tłumy demonstrantów za wywieszenie flagi narodowej na dzwonicy.

Co się tyczy tej nowej policji, to 60 procent funkcjonariuszy stanowią elementy „nowo przybyłe” — wielu ustasów i czetników (faszystów jugosłowiańskich) i 160 czynnych członków partii faszystowskiej.

Zachowanie policji triesteńskiej jest prosto zadziwiające. Faszystowskie demonstracje, urządzone w kwietniu roku bieżącego, stały w jaskrawej sprzeczności z tym wszystkim, do czego dąży państwo sojusznice. Kolumny demonstrantów szły po ulicach wyśpiewując hymny faszystowskie, wykrzykując „Naprzód na Lublanę”, „śmierć Słowianom”, „Urządźmy pochód na Dalmację”. Wznoszono też oczywiście okrzyki na cześć Mussoliniego i wyjąłono rękę z faszystowskim powitaniem. A nawet, gdy demonstranci faszystowscy spotkali się z ciężarówką, wiozącą na roboty niemieckich jeńców, otoczyli oni ciężarówkę i urządzili owację na cześć Niemców.

Scena ta miała miejsce dnia 2 kwietnia 1946 na oczach Zarządu sojuszniczego i jego policji.

Po tej demonstracji aresztowano 400 antyfaszystów, których sprawa będzie obecnie rozpatrywana w sądzie. Jednakże prawodawstwo stosowane w sądach jest kodeksem, opracowanym jeszcze przed 1943 rokiem, za czasów Mussoliniego.

Co zaś do sędziów, to warto wymienić

## ARMIA CZERWONA PRZEKAZUJE KONIE DLA ROLNIKÓW

Wojskowe władze radzieckie przekazały ostatnio na terenie województwa zachodniopomorskiego 500 koni dla podziału między rolników. Podziałem zajęli się kierownicy czynników akcji siewnej, rozprowadzając natychmiast otrzymane konie po powiatach i gminach. W pierwszym rzędzie uwzględnieni zostali osadnicy wojskowi, posiadający większe rodzaje

tutaj chociażby kilka czołowych nazwisk: prokurator — Pelegrini Ennio — członek partii faszystowskiej od 1926 r., wiceprzewodniczący prokuratury — Kolona Ettore — członek partii faszystowskiej od 1927 i przewodniczący prokuratury, Luci Vasco — członek partii faszystowskiej od 1932 roku.

Na sali sądowej, gdzie odbywały się procesy demonstrantów antyfaszystowskich, jedynymi świadkami byli znów policjanci.

To też nic dziwnego, że mieliśmy uczucie, że znajdujemy się w rezerwie faszystowskim, który ukrył się przed karzącą dłoń państw demokratycznych i jest terenem wyrotowej roboty przeciwko pokajowi i bezpieczeństwu.

Jednym z dziwotwów triesteńskich jest również fakt, iż sprowadzono tu w ciągu ostatnich 2-3 miesięcy około 60 tysięcy robotników włoskich, podczas gdy w samym Trieście ilość bezrobotnych wynosi już 22 tysiące osób.

Jakie powody kryją się u podstaw tego dziwnego faktu? Otóż okazuje się, że przedsiębiorcy zwalniali dawnych robotników, uważając ich za element „niepewny” i zastępując przybyskami z Włoch. Agenci werbunkowi grasują po fabrykach, w przewidywaniu dalszych redukcji, proponując wyjazd przyszłym „zredukowanym” do Brazylii, Nowej Zelandii i t. d.

Kapitałiści, którzy związały losy swoich przedsiębiorstw z Włochami faszystowskimi, a następnie z niemieckimi kołami przemysłowymi nie dąży do odbudowy fabryk i uchylają się od przyjmowania zamówień rządu Jugosławii. Tak naprzykład rząd jugosłowiański zaproponował ostatnio w Montfalcone budowę okrętów z surowca, dostarczonego z Jugosławii w takiej ilości, iż nie tylko przedsiębiorstwo mogłoby pracować na 100 procent, ale nawet rozszerzyć swe zakłady. Jednakże dyrekcja stoczni odrzuciła tę ofertę, bo pochodzi... z Jugosławii.

W rozmowie z robotnikami, zatrudnionymi w stoczni „Arsenel” dziennikarze usłyszeli co następuje:

„Wielu z nas walczyło w armii Tito, we włoskiej dywizji partyzantów „Partysone” a czołówka tej dywizji — Brygada „Triestina d'assalto” składała się przeważnie z robotników Triestu. Billśmy się o to, o co walczyli bojownicy Tito, ale oni zwyciężyli i uzyskali to, o co walczyli, a my — zwyciężyliśmy i jesteśmy w położeniu — zwyciężonych. Pragniemy władzy ludowej, pragniemy, połączenia się z Jugosławią.

„Włochom nie są potrzebne nasze zakłady, nie chcą ich odbudować ani wykorzystywać. To znaczy, iż i my nie jesteśmy im potrzebni. My, robotnicy stoczni powinniśmy budować okręty dla Jugosławii, która nam dostarczy surowca. Jeżeli Triest stanie się miastem jugosłowiańskim, będziemy mieli zapewnioną pracę i będziemy mieli swój rząd ludowy”.

## Gehenna Polaków w dzisiejszych Niemczech

### O czym piszą nasi rodacy z angielskiej strefy okupacyjnej

Z różnych stron Niemiec Północnych i Zachodnich, znajdujących się pod okupacją anglosaską, od wielotysięcznej rzeszy naszych rodaków, którzy jeszcze przebywają w dorzeczu Łaby i Renu, napływają liczne listy. Pożyteczna jest lektura takiej korespondencji. Dowiadujemy się z niej wielu ciekawych szczegółów o życiu naszych rodaków, o stosunkach do nich Anglików i Amerykanów, jak również o stosunkach, panujących we wszystkich trzech zachodnich strefach okupacyjnych.

W ciągu roku, jaki dzieli nas od zakończenia wojny — oblicze polskiej masy, przebywającej w Niemczech Zachodnich, uległo pewnym zmianom. Znaczna część więźniów obozów koncentracyjnych, robotników, wywożonych na przymusowe roboty i jeńców wojennych powróciła już do kraju. W Niemczech pozostali tylko ci, którzy z tych, czy innych przyczyn powrócić jeszcze nie mogli (choroby, trudności transportowe itp.), albo tacy, którzy nie chcą powracać. Spośród tych ostatnich część stanowią „wahający

się”, „leżący” podstępem reakcyjnej propagandy srod znaku londyńskiej emigracji. Wystąpił Andersa busują wśród tej rzeszy, wprowadzając bezkarnie zamęt do wielu naiwnych umysłów. Nie bez znaczenia jest fakt poważnego zdemoralizowania, jakie w masie polskich przymusowych wychodźców i jeńców wojennych poczynił rok darmowej egzystencji, opartej na amerykańskich konserwach i opiece UNRRA. Jeżeli olbrzymia większość pragnie powrotu do kraju i do normalnych stosunków, to część tych ludzi odzwyczaiła się od pracy i perspektywa powrotu do kraju, który właśnie czeka na ręce i nogi, potrzebne do intensywnego trudu, wcale ich nie nęci. Niektórzy stali się zwolennikami „inicyjatywy prywatnej”, pojętej jako spekulacja, handel na czarnym rynku; z Niemcami, ze „sprzymierzeńcami” i wreszcie pomiędzy sobą. Przedmiotem tego rodzaju „handlu” są przeważnie papierosy przydzielone, „bimber”, przemyślnie i z wielką umiejętnością pędzony z każdego surowca, mniej więcej nadającego się do tego celu.

Ci sami ludzie, którzy nie qnąq się id produktywną pracę, chętnie swą pomysłowość i energię wykorzystują na t. zw. „łatwe zarobki”. Ruchliwi, przebrani najczęściej w mundury wojskowe, przewożą z miejsc na miejsce wszelkiego rodzaju towary i uprawiają przemyślnie z jednej strefy okupacyjnej do drugiej. Również z Niemiec do krajów sąsiednich, a przede wszystkim do Belgii i Holandii.

W pierwszej dywizji panczernej gen. Maczka, znanej ze swoich bohaterskich czynów w czasie wojny, znalazło się sporo ludzi, ruchliwych w dziedzinie transportu i przemysłowego. Złotliwi nazywają dlatego tę dywizję „pierwszą dywizją handlową”.

Ma się rozumieć, że takie „wyczyny” pewnych jednostek dają anglosaskiej administracji pretekst do wyładowania jej niachędo do Polaków. Wykorzystują to Niemcy. Jeżeli dodamy do tego specyficzny klimat polityczny jaki wytworza się na skutek coraz bardziej przyjaznego stosunku przede wszystkim Anglików do „biednych” Niemców, a w związku z tym wzrost wpływów tych angielskich czynników, które rade byłyby storpedować uchwały konferencji Poczdamskiej, to okaże się, że położenie Polaków na terytorium Zachodnich Niemiec pogarsza się i niewątpliwie będzie się nadal pogarszało. Dochodzą bowiem do przejawiającej się coraz częściej niechęci Anglosasów do polskiego elementu jeszcze rozmaite ograniczenia aprowizacyjne, wynikające z trudnego położenia ekonomicznego świata. Wszelkiego rodzaju pomoc i opieka misji zagranicznych kończy się. Ci z naszych rodaków, którzy za kilka tygodni pozostaną w Niemczech, będą otrzymywali wyżywienie wyłącznie według kartek niemieckich. Możliwość „handlowej” również kurczy się coraz bardziej.

Anglicy chcieliby się jak najprędzej pozbyć masy Polaków — tych, którzy nie „trudnią się na landsknechtów jakiejś legii cudzoziemskiej” — masy w tej chwili nieproduktywnej, której obecność, przy wzrastającej nieustannie pewności siebie wśród Niemców, zaostrza sytuację i powoduje częste konflikty, w wyniku których oczywiście Niemcy mają zawsze rację, a Polacy przez angielskie sądy wojenne skazywani są na surowe kary więzienne, a często nawet na karę śmierci. Tak się jakoś utarło, że we wszystkich konfliktach polsko-niemieckich Anglicy zawsze stają po stronie Niemców. Z jednego z listów, jakie napłynęły do kraju z miejscowości Spakenberg pod Hamburgiem, dowiedzieliśmy się o gehennie obozu polskiego, który mieścił się dotychczas w budynkach koszar artylerii niemieckiej. Nie wiadomo dlaczego Polacy otrzymali któregoś dnia poranku od władz angielskich list z natychmiastowego opuszczenia koszar — rzeszy Niemców, ewakuowanych ze Wschodu. Polaków postanowiono przenieść do brudnych, przegniłych baraków, w których za czasów Hitlera umieszczali Niemcy robotników, przywożonych na roboty przymusowe. Polacy nie chcieli wykonać tego niesprawiedliwego zarządzenia. Na drugi dzień Anglicy przy pomocy niemieckiej policji zaczęli wywozić Polaków z mieszkań. Nie obeszło się o użycia przez Anglików czołgów. Nie obeszło się też bez licznych gorszących incydentów, przy czym niemiecka policja „używała” na Polakach pod okiem angielskich władz wojskowych.

Wypadki brutálnego wyrzucania Polaków z obozów dla nich przeznaczonych w strefie angielskiej są coraz liczniejsze. Zaś w przy tym rodzaju „operacjach” Anglicy posługują się policją niemiecką.

Położenie Polaków na Zachodzie staje się coraz bardziej przykre. Jedynym wyłecie z tego rodzaju sytuacji stanowią muś powrót wszystkich Polaków do kraju, do pracy, do normalnego, usatulewanego życia, pozabawionego „łatwych zarobków”, ale w żadnym opomiataniu przez naszych wrogów i naszych sprzymierzeńców, naszą godnością narodową.

## Publiczka bawi się

Jeden z wielu nocnych lokali łódzkich. Stołki, które trzeba zamawiać na kilkanaście godzin naprzód, uginają się pod białymi butelkami, luksusowymi przystawkami — gorącymi daniami. Rachunek za „skromną” kolację przewyższa kilkumiesięczny zarobek robotnika, lub inteligenta.

Tłok, zaduch, zgiełk. Powietrze przesycone dymem, wyciewami kuchni, dławi swym ciężarem.

Na parkiecie tańczy kilkadziesiąt objających się o siebie, depczących sobie nawzajem po nogach par.

Gong. Przygasają światła. Zaczynają się występy, a raczej „występk” przeciwko dobremu smakowi, poczuciu taktu i umiaru. Mocno szarpnięte zębem czasu Stefie, Lilki, Romusia, zdartymi głosami wyśpiewują piosenki, w których brak sensu walczy z najgorszego gatunku czystochowskimi rymami. Płaskie, wulgarnie, trywialne.

Treść dwuznaczna, a właściwie jednoznaczna przeplatana gęsto wytwornymi słówkami w rodzaju „cholera”, „morda”, „psiakrew”, „kant”, „pysk” lub wylizaniem pewnych części ciała, ilustrowanym wyrzucaniem nóg, lub parodiami tańca brzucha.

Publiczka ryczy, wyje, wali brawo i żąda bisów. Gęby zakazane — spocone, sinoczerwone od alkoholu. Gęby kandydatów na wielebnych, bezpłatnych pensjonariuszy kryminalu. Gęby notorycznych szabrowników, paskarzy, aferzystów, hochstaplerów — słowem wszelkiej kanalii ludzkiej.

Psiakrew, cholera, gniew we mnie zula.

wyśpiewuje „gwiazda”.

Publiczka bawi się.

Ostatecznie możnaby i tak, gdyby łódź posiadała dostateczną ilość szkół, świetlic, żłobków, ochronek, szpitalików, czytelników robotniczych, gdyby szeregi fabryk, instytucji społecznych miesiącami nie błagały na próżno o najskromniejszy choćby lokal.

Tymczasem wielkie, przestronne sale codziennie przepelnia towarzystwo spod ciemnej gwiazdy, właściciel co noc zarabia dziesiątki tysięcy złotych.

„Gwiazda” skończyła piosenkę. Ryk. Wrzaski. Tupanie. Brawa. Publiczka bawi się.

Czy nie czas przerwać zabawy tej publiczki?

## Kącik rolnika

### SITUACJA MLECZARSKA W WOJ. ŁÓDZKIM

Nad sytuacją mleczarską w woj. łódzkim obradowała konferencja kierowników mleczarni, zwolana przez urząd wojewódzki. Konferencja postanowiła wzmocnić kontrolę sprzedaży mleka, tak pod względem higieny jak i uprawnien sprzedawców. Spółdzielnie mleczarskie ze swej strony wezmą żywy udział w realizacji świadczeń rzeczowych i akcji propagandowej. Spółdzielni tych istnieje w woj. łódzkim 62. Są one wyposażone w nowoczesne urządzenia mechaniczne i mogą przerobić dziennie około 70.000 l. mleka.

Mleczarni i zlewni mleka uruchomiono dotychczas 220, a punktów odbioru mleka 228. Rozmieszczenie punktów odbioru jest tak pomysłane, że każdy rolnik może dostarczyć do nich mleko każdego dnia, bez większych trudności. W związku z tym, że okres wiosenny stanowi okres największej mleczności krów, ilość punktów odbioru będzie zwiększona.

### POMOC DLA HODOWCÓW PSZCZÓŁ

Dla pszczelarzy woj. śląsko-dąbrowskiego przydzielono na dokarmianie pszczoł 12.000 kg. cukru białego i żółtego. Cukier rozpródkowano za pośrednictwem powiatowych biur rolnych. W zamian za 5 kg. cukru obowiązują pszczelarzy oddanie w bieżącym sezonie 1 kg. miodu na cele aprowizacji.

### KREDYTY NA HODOWLE DROBIU

Krakowska Izba Rolnicza rozpródkowała w rb. 630 tys. zł kredytu na podniesienie hodowli drobiu rasowego. Z sumy tej m. in. 130 tys. zł przeznaczono dla majątku doświadczalnego — Brzeziny oraz 500 tys. zł na subwencjonowanie materiału zeń i wychowu. Hodowcy drobiu otrzymają ostatnim czasie 52 tony otrąb oraz 4 tony mączki mięsnej w zamian za jaja, do których one do wylęgu kurcząt. Równocześnie w węgłowa w Krakowie otrzymała przydział 10.000 kg. natry na cele wylęgowe.

## ○ zdaniu

### RODZAJE ZDAN

1. Podróżny spóźnił się na pociąg. Napisał rozmowę podróźnego z urzędnikiem, którego prosił o wskazówki. Jakimi zdaniami dopytuje się podróźny, a jakimi odpowiada mu urzędnik?  
\* 2. Antek jedzie na wycieczkę; matka daje mu wskazówki i przestrogi. Napisz te przestrogi w kilku zdaniach. Jaką rolę pełnią na końcu każdego z tych zdań? Dłaczego?

3. Słwy mów przed chęcią kłosa

1 ma iuje przez okienka  
Na tej szybie liście  
także się srebryście

Na tej od komina  
też się rozpinie.  
A na tej od dźwierz

wilk zębiska szczyty.

Co wyznaczał mroz na szybie? W ilu zdaniach opowiedział to autor? Jak znak przestankowy widzisz na końcu tych zdań? Jakże to są zdania?

4. Na podwórzu stała psia buda. Z samego rana w psiej budzie rozpoznał się ruch. Pierwszy wytoczył się Bursztyn. Wychnął go Puc, Puc, jak zawsze, wyszedł z budy godnie, wyciągając za siebie jedną tylną nogę, później drugą. Otrząsnął się. Spojrzył na Bursztyna i powiedział ostro: — Bursztyn, obudz się! Rozumiesz, czy nie?

1) Cwiczenia oznaczone gwiazdką (\*) są przeznaczony do nauki

Jak nazwiesz podmiot i orzeczenie pierwszego zdania, a jak drugiego?

\* 16. Wyjeżdżamy. Pociąg stoi. Konduktor woła. Podróżni wsiadają. Konduktorzy zamykają. Odprowadzający żegnają. Pociąg rusza. Chusteczki powiewają. Wszystko znika.

Zmień powyższe zdania podobnie, jak to zrobił Antos. Jaką różnicę widzisz między zdaniami w twoim opowiadaniu a zdaniami książki? Jak nazwiesz zdania w twoim opowiadaniu? Jaki w każdym z nich jest podmiot i jakie orzeczenie?

17. Słońce wschodzi. Ciemne jeszcze niebo wyjaśnia się powoli. Lekkie chmurki różowieją coraz bardziej. Po niebie przebiegają złote promienie. Wreszcie nad widnokretem ukazuje się wspaniałe słońce.

Wyróżnij w każdym z tych zdań podmiot i orzeczenie i zwróć uwagę, z ilu wyrazów się składa.

Skróć te zdania jak najbardziej!  
Z ilu wyrazów składa się teraz każde z nich?  
Dlaczego te wyrazy musiały pozostać?

\* 18. Pastuszkowie pieką na polu kartofle. Chłopcy rozpalili wielkie ognisko. Dziewczeta nazbierały kartofli. Już rozszedł się po polu smakowity zapach pieczonych kartofli. Dzieci wygrzebują je kijem z gorącego popiołu. Teraz wszyscy zjadają smaczne, gorące kartofle. Pies Żuczek prosi także o ciepły przysmak.

Zmień to opowiadanie tak, aby w każdym zdaniu pozostały tylko dwa wyrazy.

Jakie wyrazy pozostawiłeś? Jak nazywamy najważniejszy wyraz w podmiocie rozwiniętym i w orzeczeniu rozwiniętym?

\* 19. Latarnia morska w Jastarni błysnęła nad jeziorą okiem. Światło jej czegoś szukało po morzu. W blaskach tego światła fale połyskiwały tajemniczo. Potem mrok zupełny otoczył wszystko nieprzejrzystą zasłoną.

(Według M. Żaruskiego)

Rozłóż każde z powyższych zdań na podmiot i orzeczenie. Wyróżnij w każdym zdaniu podmiot i orzeczenie zasadnicze.

Podmiot, wyrażony jednym wyrazem, nazywamy **podmiotem nierozwiniętym**, podobnie orzeczenie, wyrażone jed-

Z ilu wyrazów składa się podmiot, a z ilu wyrazów orzeczenie?

Porównaj podmioty w obu zdaniach, które mówią, co robi myśliwy, i powiedz, czym się one różnią. Tak samo porównaj orzeczenia.

gdzie indyjskiej na tygrysy.

Wiedzieć No więc: Pewien odważny myśliwy poluje w dżungli? gdzie? na co poluje? — pyta Jada.

— Myśliwy poluje? Jaki myśliwy? Gdzie poluje? — pyta Jada. — oburza się Antek — właśnie z nami! — Daj mi spokój!

15. Antos czyta książkę, Jada woła: — Chodź baw się z nami!

Wszystcy Polanie byli bardzo gościnni, orzeczeniem: wybuchnął.

— podmiotem jest: wielki czerny wybuchnął, w Polsce — podmiotem są: dżiki, orzeczeniem: są do- syc rozpowieszchione w Polsce.

Dziki są dosyc rozpowieszchione czarnem: gizeje.

Słońce gizeje — podmiotem jest: słońce, orzeczeniem: gizeje.

W zdaniu: Zdanie możemy rozłożyć na podmiot i orzeczenie.

lub o czymś, nazywamy orzeczeniem. Wyrazów, które w zdaniu wypowiadają (orzeka) coś o kimś w zdaniu mówimy, nazywamy podmiotem. Wyraz lub kilka

raz lub kilka wyrazów, które oznaczają o kim lub o czymś. Wy-

składowe. Jak nazywamy każdą z tych części?

Rozłóż każde z powyższych zdań na jego dwie części: słońce i nazwę.

14. We wczesnym zaczyna się jesień. Na polach żółta się ścierniska. W lesie kwitnie wierz. Od wozu otzymat wiesz

o kim (o czym) mówimy? Co mówimy?

Napisz odpowiedzi w sposób następujący:

# Ćwiczenia ! wiadomości gramatyczne

! dla V klasy szkół powszechnych

## ! JADWIGA DANCZYCZOWA

4

Bursztyniście był śpioch nad śpiochy. Stał przy budzie i chwiał się na nogach jak nieprzytomny.

— Bursztyn! — krzyknął na niego Puc. — Obudź się! Słyszales!

Bursztyn otworzył jedno oko mętne i zaspane. Nie odpowiedział nic. Usiadł na ogonie. Rozdarł paszczkę i ziewa. Wreszcie kichnął potężnie raz i drugi, obejrzał się. I nagle zerwał się z ziemi i zawrócił do budy.

— Dokąd idziesz? — pyta go Puc.

— Dajcie mi się wyspać! — zawołał Bursztyn i wpakował się z powrotem do budy.

(J. Grabowski: „Puc, Bursztyn i goście”)

Wyróżnij w słowach Puc'a i Bursztyna rozkazy, pytania i okrzyki. Jak nazwiesz zdania, w których je wypowiedziano? Jak nazwiesz zdania, które opowiadają o zachowaniu się Bursztyna?

\* 5. Wyszukaj w podręczniku czytankę, w której przedstawiona jest rozmowa jakichś osób i wyróżnij w tej rozmowie podobne rodzaje zdań jak w ćwiczeniu 4.

6. Na boisku podczas przerwy różnie się uczniowie zabawiają. Tu gromadka bawi się w ulubionego „berka”, tam jakiś dowódca prowadzi musztrę, a gdzieś indziej widać chłopców zajętych rozmową.

Jakich zdań najwięcej usłyszysz w każdej z trzech grup? Uzasadnij swoją odpowiedź.

7. Odczytaj głośno następujące zdania:

Idziemy do domu. Idziemy do domu? Idziemy do domu!

Czym różni się wypowiedzenie tych zdań?

Jak uwydatnisz w mowie różnicę między zdaniem oznajmującym, pytającym a wykrzyknikowym?

Gdy wypowiadamy spokojnie nasze myśli, gdy oznajmiamy innym, co myślimy, mówimy zdaniami oznajmującymi, np.:

Dziś jest środa, Kraków leży nad Wisłą.

Gdy pytamy się o coś, mówimy zdaniami pytającymi, np.: Gdzie mieszkasz? Przyjdiesz dziś do mnie?

Gdy rozkazujemy, prosimy, polecamy — mówimy zdaniami rozkazującymi, np.: Siadaj! Uważaj! Pożycz mi książkę! Pokaż mi tę książkę!

Gdy wyrażamy nasze uczucia, a więc radość, smutek, żal, strach, złość, podziw, mówimy zdaniami wykrzyknikowymi.

5

np.: Jakis ty nieznośny! Oj! Znalazła się książka! Pali się!

Każde z tych zdań możemy rozpoznać w mowie. Przy końcu zdania oznajmującego zniżamy głos. Przy końcu zdania pytającego podnosimy głos (mówimy koniec zdania tonem wyższym). Zdania rozkazujące i wykrzyknikowe wymawiamy głosem podniesionym i mocniejszym niż inne zdania. Przy końcu zdania głos się bardzo wyraźnie zniża.

Także w piśmie oznaczamy inaczej każdy z tych rodzajów zdań. Po zdaniu oznajmującym kładziemy zwykle kropkę (.), po zdaniu pytającym — pytajnik (?), po zdaniu rozkazującym i wykrzyknikowym — wykrzyknik (!).

\* 7. Przygotuj się do jak najlepszego odczytania wskazanego przez nauczyciela wiersza — lub urywka czytanki.

Dlaczego nie wygłaszasz wszystkich zdań jednakowo? Co wskazuje w książce, jak trzeba wygłosić różne zdania?

\* 8. Wskaż w swoim podręczniku gramatyki kilka pytań, poleceń i wiadomości; jakie to rodzaje zdań?

### ! PODMIOT I ORZECZENIE

9. Odpowiedz zdaniami na następujące pytania: Co się pali? Co kłuje? Kto pracuje przy budowie domu, szkoły, teatru?

10. Odpowiedz tak samo zdaniami na pytanie: Co możesz powiedzieć o cieśli, kowalu, żołnierzu, uczonym?

11. Gdy mówimy: rzy, pieje, gdać, plynie, jedzie, leci — jak myślisz, o kim lub o czym to mówimy?

\* 12. Opowiedz jakieś ciekawe zdarzenie z życia waszej klasy lub z przeczytanej książki. Zwróć uwagę, o czym lub o kim mówisz i co mówisz o czymś lub o kimś w każdym zdaniu tego opowiadania.

\* 13. Pośród wsi na pagórku stoi kościół. Wysoka wieża wznosi się nad kościołem. Ojciec zaprowadził Jasia na wieżę. Stamtąd zobaczył Jasi rozległy krajobraz. Na południe ciągnął się las. Na zachód ujrzał Jasi wielki staw. W stronie północnej ukazały się domy miasteczka. Rozległe łany zboża rozciągały się po stronie wschodniej.

O kim lub o czym mówimy w każdym z powyższych zdań? Co mówimy o kimś lub o czymś w każdym z tych zdań?

### ! ORZECZENIA

W tym wyrazem — orzeczeniem nierozwiniętym. Zdanie, w którym jest tylko podmiot nierozwinięty i orzeczenie nierozwinięte, nazywamy zdaniem nierozwiniętym, np.: Widziałem, nazywamy zdaniem nierozwiniętym i orzeczeniem rozwiniętym. Zdanie, w którym jest albo podmiot rozwinięty, albo orzeczenie rozwinięte, albo i podmiot i orzeczenie rozwinięte, nazywamy zdaniem rozwiniętym, np.: Należysz wiaterek nie porusza liści drzew. Należy nazywamy podmiotem zasadniczym; należysz, rozwinięty podmiot nazywamy zasadniczym wyraz w podlocie rozwinięty. Należy i rozwinięty wyraz w orzeczeniu zasadniczym.

8

W tym wyrazem te orzeczenia się łączą?

Napisz odpowiedzi na te pytania i podkreśl orzeczenia i dokod one łączy?

\* 24. Przetnij nasz dworzec przejeżdżającą ciągle podciągł: skąd przed Bronkiem.

Wymieńcie miejsca, w których dzieci poukrywali się się skrywał, Natalko? Gdzie jestes, Andziu?

\* 23. Natalka, Andzia i maly Broniek bawili się często w chowanego. Broniek miał zawsze duzo kłopotu z odnalezieniem kryjówek innych dzieci. Zaglądał wszędzie i wołał: — Gdzie

kręście wyraz, które orzeczenia.

\* 22. Podajcie orzeczenia do następujących wyrazów: obizym, karzeł, stazec, dziecko, miowki, tunie — i podobne.

Okręście, za jakie ręce, zeszły itd. można oizymać nagrodę.

\* 21. W klasie wyznaczono nagrody za ręce, zeszły, ubiana, bucki.

prosił.

Odpowiedz wyraz, które orzeczenia, o jakie gwóźdźie Tadzio

Napisz, co powiedział Tadzio i podkreśl w tej

Jakie gwóźdźie chcesz kupić?

Kupiec, który miał różne gwóźdźie w sklepie, zapytał: — Proszę o gwóźdźie.

podziwiliśmy kupca, mówi:

\* 20. Ojciec posłał Tadzio do sklepu po gwóźdźie, Tadzio,

K I N A

"POLONIA" (Piotrkowska Nr 87)  
 "UKOCHANY"  
 "TECZA" (ul. Piotrkowska 108)  
 "ZACZAROWANY ŚWIAT"  
 "WISŁA" (Przejazd 1)  
 "AKTORKA"  
 "BAŁTYK" (Narutowicza 20)  
 "BYŁO ICH DZIEWIĘCIU"  
 "GDYNIA" (ul. Przejazd 2)  
 "KAPRYS MILIONERKI"  
 "STYLOWY" (Kilińskiego 123)  
 "SKŁAMAŁAM"  
 "WŁÓKNIARZ" (Zawadzka 16)  
 "DZIECINSTWO GORKIEGO"  
 "HEL" (ul. Legionów 2-4)  
 "KAPRYS MILIONERKI"  
 "ROBOTNIK" (ul. Kilińskiego 178)  
 "BLAGIER"  
 "PRZEDWIOSNIE" (ul. Zeromskiego 74-76)  
 "BLASKI I CIENIE ŻYCIA KOBIETY"  
 "TATRY" (Sienkiewicza 40)  
 "CYRK"  
 "REKORD" (ul. Rzgowska 2)  
 "DNI I NOCE"  
 "BAJKA" (Franciszkańska 31)  
 "POD GOŁYM NIEBEM"  
 "WOLNOŚĆ" (Napiórkowskiego 16)  
 "FORTANCERKI"  
 "ROMA" (Rzgowska 84)  
 "HALKA"  
 "ZACHETA" (ul. Zgłerska 26)  
 "GRZESZNICY BEZ WINY"  
 "MUZA" (Ruda Pabianicka)  
 "OJCOWIE I DZIECI"  
 "ADRIA" (ul. Marsz. Stalina 1 (Główna))  
 "AKTORKA"  
 "SWIT" (Bałucki Rynek 5)  
 "PRAWO PROFESORA LINDSEYA"  
 Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Kina: "Hel", "Adria", "Przedwiosni" i "Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później tzn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30 itd.

Przedprzedaż biletów do kin: Rekord, Wolność, Roma dla członków Związków Zawodowych (zgłoszenia zbiorowe zgłaszać w Nadzór Zakładowy fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10-19.

Celem uniknięcia ataku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.

**MIEJSKIE MUZEUM PRZYRODNICZE**  
(Park Sienkiewicza)  
Otwarte jest dla zwiedzających w dni powszednie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 11 do 17, w niedzielę i święta od 10 do 13-jej.

**NOWA WYSTAWA OBRAZÓW W MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI**  
W Miejskiej Galerii Sztuki otwarta została wystawa obrazów Br. Koczyńskiego pod tytułem: "800-lecie Warszawa w Przeddzień Zbrodni Niemieckich 1939-1945 roku".

**MIEJSKIE MUZEUM ETNOGRAFICZNE**  
w Łodzi, Plac Wolności 14 jest otwarte dla zwiedzających w dni powszednie z wyjątkiem poniedziałku od godz. 11 do 17, w niedzielę i święta od 10 do 13.

**OGRÓD ZOOLOGICZNY NA ZDROWIU**  
(dojazd tramwajem Nr. 9)  
Otwarty codziennie od 9 rano do zmroku.

**WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY**  
w ŁODZI, ul. SIENKIEWICZA 21  
poszukuje od zaraz redaktorów technicznych, korektorów, kreslarzy, maszynistów i pomoc kancelaryjną.  
**Warunki korzystne**  
Zgłoszenia do Sekcji Technicznej III p. w godz. 10 — 11.

**OFIARY**  
Z okazji imienin ob. Julii Mańkowskiej i ob. Heleny Pijanowskiej zł. 1.300 (tysiąc trzysta złotych) na sierociniec „Sienkiewiczówka” złożyli Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy biurowi i-my Schicht, Łukaszyńskiego nr 4.

Lekarze

Dr. med. E. Mikulicz  
lekarz-dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu dziąseł i jamy ustnej, ulica Zawadzka 17, tel. 144-45.

Dr. MIECZYŚLAW KOWALSKI  
specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje 8-10 3-6 Al. I-go Maja 3.

Dr. ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4-6 Piotrkowska 16. Leczenie elektrostraszowe.

DR. RATAJ Żurkowska z Warszawy specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet. Kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr. 93 — przyjmuje od 3 — 6 pp.

Dr. med. WIKTOR PIEKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje godz. 3 — 5. Leczenie elektrostraszowe godz. 5 — 7, Zawadzka 6 m. 7, tel. 138-81.

Kupno i sprzedaż

KUPUJEMY złom srebra w każdej ilości (monety). Godz. 8 — 15. Laboratorium Chemiczne pl. Wolności 2 m. 2 w podwórzu na lewo.  
DO SPRZEDANIA 3 prosiaki. Morska 4, Kociulek.

Teatr, muzyka i sztuka

**TEATR W. P.** codziennie wieczorem o godz. 19 min. 15 arcydzieło Fredry „Zemsta” w reżyserii Leszczyńskiego i z udziałem Józefa Węgrzyna w roli Rejenta oraz Tymowskiej, Góreckiej, Boguckiego, Grabowskiego, Świdorskiego (dubl. Borowski) i Wichniarza (objął rolę Cześnika). W niedzielę o godz. 12 nieodwołalnie ostatnie przedstawienie sztuki Giraudoux „Elektra”, o godz. 16 koncert poezji, muzyki i pieśni hiszpańskich.

**„UCZEŃ DIABŁA” G. B. SHAWA**  
W TEATRZE W. P.

W dniu pierwszym czerwca na afisz Teatru W. P. wejdzie jedna z najciekawszych sztuk G. B. Shaw'a „Uczeń diabła” w reżyserii F. Soblenińskiego; reżyseruje Władysław Krasnowiecki, dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Rolę tytułową gra Dobiesław Damiński. Obsadę innych ról stanowią: Chojnacka, Górka, Hanin, Zamkow, Borowski, Dewoyno, Łańcza, Płarski, Pletraszkiewicz, Śródka, Kwaskowski.

Wystawienie sztuki Shaw'a, oddawna niegranej na scenach polskich, budzi zrozumiałe wielkie zainteresowanie.

**TEATR POWSZECHNY TUR** codziennie o godz. 19 min. 30 arcyzabawna komedia Moliere'a w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego „Szelmostwa Skapena” z Jackiem Woszczerowiczem w popisowej roli Skapena. Reżyseria Wyszymirskiego, dekoracje i kostiumy Axera, muzyka Mierzejewskiej. Obsadę innych ról: Czengery, Kossobudzka, Puchniewska, Łapicki, Łapiński, Pągowski, Skulski i Wołjeko. Pod kierunkiem reżyserskim Stanisława Daczyńskiego rozpoczął się próby ze sztuki Rittnera „Wilki w nocy”.

**UWAGA DZIECI!**  
OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE BAJKI  
„O GWIAZDCE Z NIEBA”

W niedzielę, dn. 26 maja, w kinie „Polonia” (Piotrkowska 67) Wileński Teatr bajek daje po raz ostatni przedstawienie bajki „O Gwiazdce z Nieba”. Początek o g. 11-jej. Bilety w kasie kina od soboty od g. 3-jej pp.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Dzisiaj przedstawienie zawieszono.

**TEATR NA PIĘTERKU** (Studio Muzyczne, Truguttu 1) codziennie o godz. 19 min. 30 znakomita komedia Cwojdzńskiego „Freuda Teoria Snów” w nieporównanym wykonaniu Janiny Romanówny i Jana Kreczmara. W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.30.

**KONCERT POEZJI, MUZYKI I PIESNI HISZPAŃSKIEJ W TEATRZE WOJSKA POLSKIEGO**

W niedzielę o godz. 15 popołudniu w sali Teatru Wojska Polskiego odbędzie się WIELKI KONCERT POEZJI, MUZYKI I PIESNI HISZPAŃSKIEJ. W wykonaniu interesującego programu zawierającego szereg utworów z literatury muzycznej, wokalne, poetyckiej i tańców hiszpańskich udział wzmą: Chojnacka, Zyczkowska, Rotstadtówna, Lerska, Łańcza, Łapicki, Raczkowski.

Koncert hiszpański wywołał duże zainteresowanie. Kasa Teatru W. P. sprzedaje bilety codziennie o godz. 10 do 14 i od 16.

**SZTUKA JAŚLAWA IWASZKIEWICZA**  
W TEATRZE KAMERALNYM DOMU ŻOŁNIERZA

Codziennie o godzinie 20-jej przedstawiana nowa sztuka Jarosława Iwaszkiewicza p. t. „Stara Cegielnia”, jest to pierwsza w powojennej Łodzi polska sztuka współczesna. Akcja toczy się w czasach okupacji. Udział biorą Hanna Bielicka, Jolina Darcewska, Wanda Jakubińska, Jerzy Duszyński, Zdzisław Relski, Ludwik Tatarski i Feliks Zukowski. Reżyserował Erwin Axer. D. Prace — Jan Róbkowski. Kasa czy. i od godz. 15, w niedzielę i święta od godz. 10-jej.

**PAŃSTWOWA FILHARMONIA**  
Narutowicza 20  
DZIS  
Piątek 24 maja 1946 r. Godzina 20  
**WALERIAN BIERDIAJEW**  
WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

Co usłyszymy dzisiaj przez radio

5.57 z Krakowa Sygnał czasu, 6.00 Kalend. histor., 6.05 Muzyka, 6.15 Rozmowa ze słuchacz., 6.30 Muzyka, 6.45 z W-wy Dzień por., 7.05 Progr. na dzisiaj, 7.10 z Poznania Gimnastyka, 7.20 Muzyka, 7.45 z W-wy Powtór. najważn. wiadom. dzien., 7.50 Muzyka, 8.30 z Łodzi „Dwie planowości” — pog. gospod. Zbigniewa Antlińskiego. 8.40 Skrz. poszukiwania rodzin, 8.55 Codz. odc. przy: „W pustyni i w puszczy” — pow. H. Sienkiewicza, 9.10 Rozm. o sztuce, 9.20 Progr. na dzisiaj, 9.25 Przerwa, 11.57 z Krakowa Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.05 z W-wy „Na ziemiach odzyskanych”, 12.20 Koncert, 12.40 „Z życia narodów słow.”, 12.50 Skrz. techniczna P.R., 13.00 Koncert, 13.50 Gazeta radiowa dla dzieci, 14.00 Dzień. popołud., 14.30 Informacje, 14.40 z Łodzi „Bracia Alfred i Henryk Grunfeldowie” — audyc. sl. muz. w oprac. B. Bu-

siakiewicza. 14.55 „Wartościowe pozycje” — pog. Ludwika Świeżawskiego, 15.05 Wiadom. sportowe, 15.10 Muz. organowa w wyk. Tadeusza Paciorkiewicza z Katedry Łódzkiej, 15.30 Wiadom. z miasta i prowincji, 15.35 „Nadwyżka w obrotach Spółdzielni na odbudowę kraju” — pog. sp. dz. Krystyny Wierzbickiej, 15.45 Improwiz. fortep. w wyk. Fr. Leszczyńskiego, 16.00 z W-wy Audyc. dla dzieci, 16.20 Nasze pieśni, 16.40 Audyc. dla młodz., 16.55 Klub gazeciarzy, 17.10 Koncert, 17.50 „Odbudujemy Warszawę”, 17.55 z Łodzi Audyc. robotnicza: 1) „Szkolenie Rad Zakładowych na terenie m. Łodzi” — pog. W. Zawistowskiej, 2) „Najgroźniejsza trucizna ludzkości” — pog. Juliusza Pogoń-Słizowskiego, 3) „W dniu Sowich Gór” — fel. Antoniego Kosprowicza, 4) Płyty, 18.30 z W-wy „Nauka przy głośniku”, 19.00 Dzień. wiecz., 19.30 Kon-

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza M. Bauer przy ul. Piotrkowskiej 170 w Łodzi ogłasza przetarg na wywózkę szlaki.

Wyjaśnienia na miejscu w Wydziale Zakupów. Otwarcie kopert nastąpi dnia 31 bm, o godz. 12-tej.

PRZETARG

Państwowe Zakłady Karolewskiej Manufaktury, Łódź, ul. Kątna Nr. 39/41, tel. 111-36, ogłaszają przetarg nieograniczony na remont pompy nurkowej typu „Cirius”, wraz z motorem o sile 5 KM.

Termin składania ofert w zamkniętych kopertach upływa z dniem 3-go czerwca r. b.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

HURTOWNIA MIĘSA „REKORD”

Handel Trzodą i Mięsem w Łodzi, ul. Bandurskiego Nr. 31, tel. 136-07 poleca pierwszej jakości mięso wieprzowe, wołowe i podroby z dostawą pacenach niskich. Terminowa obsługa stołówek.

POTRZEBNA inteligentna panna do dzieł. Warunki dobre. Kalinowski — Kilińskiego 14

**UWAGA STOŁÓWKI!**  
**WOJEWODZKA SPÓŁDZIELNIA ZBYTU ZWIERZĄT RZEŻNYCH**  
W ŁODZI, UL. INŻYNIERSKA 1 (Rzeźnia miejska)  
TEL. 130-51 i 105-48

**POLECA:**  
**WOŁOWINĘ, WIEPRZOWINĘ, CIEŁĘCINĘ ORAZ PODROBY WOŁOWE, WIEPRZOWE I CIEŁĘCE DLA STOŁÓWEK**

**FABRYKA PANCZOCH**  
przyjmie natychmiast 4 zdolne ceramiczki, Matejki 9, tel. 182-43

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE**  
**FILM POLSKI**  
kupuje zużyte blony rentgenologiczne formatu 18x24 i większe. Blony mogą być ekspozowane i wywołane. Zgłoszenia: Film Polski, Łódź, Targowa 61, tel. 250-80 Wydział Techniczny w godzinach od 9-tej do 15-tej.

**CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO**  
poszukuje:  
2 sta. typistki i 3 bleńce maszynistki  
Zgłoszenia osobiste: Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego, Łódź, ul. Śródmiejska 11, Wydział Personalny, w godz. 8 — 15-tej.

OGŁOSZENIA DROBNE

IGŁY pończosznicze, dziewiarskie, części zapasowe, formy elektryczne prywatnie kupimy. Helm, Śródmiejska 22.

KOMPLET buchalterii przyb. biurowej "nansowej", listy płacy, magazynowej oraz skrzynki do kartotek poleca Z. Kuligowski, Piotrkowska 109, m. 8, tel. 276-11.

CENTRALA Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego kupuje cewki papierowe wszystkich rodzajów. Oferty wraz z wzorami składać w C. Z. M. P. W., 6-go Sierpnia 4, w Wydziale Papierniczym od dnia 27-go b. m. codziennie między godz. 9 — 11.

POSZUKUJE mebli do pokoju stołowego, sypialni i gabinetu. Zgłoszenia pod sub. 11.

KUPIĘ stearynę i wosk pszczyński firma „Azet” Lipowa 43, tel. 114-06.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNE 3 panienki zdolne do lekkiej pracy. Zgłosić się w sobotę od 8 — 10-jej rano. Wytwórnia „Krakus”, Żwirki 23.

POTRZEBNA podjętna do krawiecczyny, obeznana z prasowaniem koszul, Piotrkowska 120-16.

DO FABRYKI metalowej w Łodzi potrzebni są: technicy, konstruktorzy, księgowi, handlowcy, oraz wysoko w kwalifikowani tokarze, ślusarze na remont obrabiarek, frezarze, modelarze, stolarze, formierze i rzeźnicy. Zgłoszenia z życiorysem kierować do Wydz. Personalnego „Wilama”, Armii Czerwonej 89.

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych w Łodzi, Piotrkowska 170, poszukuje wykwalifikowanego (nej) buchaltera (ki), korespondenta (ki) ze znajomością języka angielskiego. Siły tylko pierwszorzędne. Zgłoszenia osobiste do Wydziału Personalnego.

Różne

PANA, który znalazł parafę z dokumentami na nazwisko Rossy Józefa, proszę o zgłoszenie się Piotrkowska 133, PAP., tel. 110-38 między godz. 15 — 20.

GDDAM 4-ro miesięcznego chłopca, Ruda Pabianicka, Kopernika 20.

KETLARKA pilnie potrzebna. Helm, Śródmiejska 22.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO palcówkę, kontrolkę fabryczną i księżeczkę z Ubezpieczalni Kubackiej Marji, Krośnińska Nr. 6.

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Krzemiańskiej Karoliny, Pryncypalna 59 (Chojn.)

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubioną legitym. cję tramwajową Podolaka Edwarda, Ciesielska 4, m. 52.

ZGUBIONO legitym. hamulcową na m-ce parzyste Jagodzińskiej Jadwigi, Centralna 19.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, legitym. nauuczycielską, kartę rowerową i nom. Ostrowskiej Janiny, wieś Kamocin, poczta Piotrków Trybunalski.

UNIEWAŻNIA SIĘ skradziony dowód osobisty i kartę repatriacyjną Szczęsnego Aleksandra, Andrzeja 37 m. 3.

## KRONIKA ŁÓDZKA

### OTWARTE ZEBRANIE KOŁA NAUCZY- CIELI PPR.

W dniu 25 bm. (sobota) punktualnie o godz. 19 w lokalu Dzielnic przy ul. Południowej 11 p. I odbędzie się otwarte zebranie Koła Nauczycieli PPR, na którym wygłoszony zostanie dyskusyjny referat o zagranicznej polityce Polski.

Na zebranie to zapraszamy naszych sympatyków spośród nauczycieli. Obecność członków Koła jest obowiązkowa.

### UWAGA! Agitatorzy dzielnicy P.P.R.

W piątek dnia 24 bm. o godz. 17-ej odbędzie się zebranie agitatorów w lokalu własnym przy ul. Armii Czerwonej 38. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

### Komitet dzielnic

#### ZAWIADOMIENIE

W piątek, dnia 24 b. m. o godz. 18-ej w lokalu własnym P. P. R. dzielnicy „Widzew” odbędzie się zebranie inteligencji pracującej członków P. P. R.-u.

Obecność obowiązkowa.

#### W DOMU PROPAGANDY PPR

Codziennie w godz. od 14.00 do 21.00 czynna bogato zaopatrzona czytelnia pism i gazet.

Wstęp wolny.

W godz. od 10.00 do 13.00 i od 15.00 do 21.00 czynna czytelnia literatury polityczno-społecznej, prawniczej, historycznej.

Dla prelegentów i agitatorów materiały do referatów w postaci gotowych konpektów, teczek z wycinkami z gazet podszwyk czasopism i aktualnych broszur.

Wstęp wolny.

W pałacu przy ul. Piotrkowskiej 262, czynna trzy razy w tygodniu w czwartki, soboty i niedziele, Klub w godz. od 16.00 do 23.00.

Zapraszamy na kulturalny wypoczynek po pracy przy dobrej muzyce i występach artystycznych. W programie przewiduje się wieczory dyskusyjne i literackie. W klubie kawiarnia w ogrodzie, tanie bufet.

W piątek 24 maja o godz. 18.00 odbędzie się referat tow. MAŁEVIKA na temat „PERSPEKTYWY GOSPODARCZEGO ROZWOJU POLSKI”.

Po referacie film.

### ODCINKI NA PAPIEROSY WAŻNE DO DNIA 31 MAJA

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że odcinki z kart żywnościowych kat. „W” Nr. 59 na papierosy, z miesiąca „marzec—kwiecień” br., oraz kat. I-szej Nr. 26 i Nr. 28 z miesiąca maja rb. tracą swą ważność nieodwołalnie z dniem 31-go maja br.

### KTO JUTRO OTRZYMA MLEKO

Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w sobotę 25 bm. mleko na kartki wydawane będzie w sklepach 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 i 11 rejonu.

### „DOM DZIECKA” URUCHOMIŁ W KIERNOZI P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż uruchomił ostatnio na terenie województwa łódzkiego „Dom Dziecka” w Kiernozie — powiatu łowickiego.

Przed kilku tygodniami do tego domu przyjeżdżały sieroty polskie z Rosji — chłopcy w wieku szkolnym w liczbie 60. Chłopcy przywiezieni zostali z repatriacyjnego punktu rozdzielczego w Gostyninie.

Doświadczony personel pielęgniarski i administracyjny P.C.K. oraz personel wychowawczy przydzielony przez Kuratorium, zapewniają sierotom należyty i wszechstronny opiekę.

„Dom Dziecka” położony jest na terenie kolonii rolnej o obszarze 42 ha. w ładnym parku, posiada staw, ogródki i sad owocowy. Dobrze zaś zorganizowana szkoła powszechna na miejscu zapewnia dzieciom normalną naukę w języku ojczystym.

### DZIS DYZURUJĄ APTEKI:

Cymera — Wólczńska 37.  
Bojarskiego — Przejazd 19.  
Unieszowskiego — Dąbrowska 24b.  
Epsteina — Piotrkowska 225.  
Trawkowskiej — Brzezińska 56.  
Pawlukiewicza — Pomorska 12.

## Ze sportu

# Nie pomogła ambitna gra Ruch zwycięża Zjednoczone 3:1

Ruch: Brom, Spandel, Brzoza, Dzielon, Fica, Dziwisz, Grządziel, Bajer, Cinger, Cieślak, Włodeusz.

Zjednoczone: Rączko (Stelmasiwicz), Kamiński, Redel, Tumas, Urban, Marys, Grządziel, Sikorski, Jankowski, Rączko, Piekarski. Sędzia Naporski.

Gdy obie drużyny wybiegły na boisko R.P. Zjednoczonych—Ruchu błękitna jak lazur i białoczerwona gospodarzy, — deszcz wisiał na włosku. Porywisty i chłodny wiatr nie przysparzał się na nic. Chmur nie rozpedził i z pierwszym kopnięciem piłki padły pierwsze rzę-

ste krople z nieśkaskawych niebios. Na szczęście deszcz trwał krótko, tak krótko, jak trwał krótko wynik bezbramkowy. Już bowiem w 2-giej minucie Ruch prowadził 1:0 z doskonałego strzału.

Niespodziewana bramka Ruchu nie speszzyła białoczerwonych. Atak ich rozwijał ładne akcje, operując długimi dość podankami i już w niedługim czasie rewanżuje się również pięknym strzałem, który jednak bramkarz gości w efektywnym stylu zdołał obronić. Zjednoczone gra dobrze, inna rzecz, że podtrzymuje tradycję łodzi, to jest — impo-

tencje strzalać z latwych i ładnie wypracowanych pozycji podbramkowych.

Ruch zademonstrował nam grę ofiarną i twardą, jaką zresztą wyróżniał się i przed wojną. Marudzący deszcz utrudniał grę obu drużynom i wprowadzał zamęt wśród dość licznie — jeśli się weźmie pod uwagę brak tramwaj — zebranych miłośników piłki nożnej.

Wynik 1:0 utrzymał się do 24 minuty. W tym czasie Cieślak z podania Włodarza podwyższył wynik do 2:0 dla Ruchu, a w 30 minucie zmienił go Urban na 2:1, zdobywając bramkę dla Zjednoczonych z rzutu karnego.

Po przerwie minął deszcz i minęły chwilo-wo sytuacje o wysokim napięciu emocjonalnym. Obie drużyny zaczynają za dużo „bawić się”. Dopiero 18 minuta przyniosła ożywienie przy zamieszaniu pod bramką Ruchu. Interwencja bramkarza wyjaśniła ją jednak szybko. Po chwili gospodarze mieli nową okazję do wyrównania, ale również nie było im dane tego wykorzystać. Ruch w tym okresie stracił dużo ze swej dynamiki i chwila, a nawet okresami, wyraźnie ustępował tak w polu jak pod względem inicjatywy gospodarzom.

35 minuta jest dla łodzian fatalną. Cieślak niespodziewanie „objechał” obrońcę i skośnym strzałem zdobył trzecią bramkę ku rozpaczy łodzian.

Pomimo nadal ofiarnej bardzo gry, łodzianie nie mogli już zmienić wyniku. Pozostawili jednak po sobie na ogół dobre wrażenie, to też wynik z różnicą jednej bramki byłby może lepszym odzwierciedleniem stosunku sił obu zespołów.

## Dzisiaj grają młodzie

Dzisiaj na boisku ŁKS-u o godz. 17 toczyc się będą dalsze rozgrywki piłkarskie drużyn szkolnych o przechodni puchar ofiarowany przez Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej.

Grają o godz. 17 Szkoła 16 ze Szkołą z Rudy Pabianickiej i o godz. 18.15 Gimnazjum Duczumińskiego z Szkołą Miejską Handlową.

Z wielką satysfakcją musimy stwierdzić, że poziom gry niektórych drużyn jest w zupełności zadawalający. Niektóre z nich widzieliśmy już nawet w kompletnym rymsztunku piłkarskim, in ne stoją jeszcze niestety pod tym względem dość mizernie, ale nie wątpimy, że i tym przyjdzie w końcu ktoś

tam z pomocą. Chłopcy są tego warci! Zakończenie turnieju nastąpi w dniu 3 czerwca.

## ZWM bije rekord strzelonych bramek

Równocześnie z rozgrywkami piłkarskimi o mistrzostwo kl. A odbywają się mistrzostwa B klasy. Zwycięzca klasy B automatycznie wejdzie do klasy A.

Jednym z najpoważniejszych kandydatów na mistrza kl. B jest drużyna Z. W.M.-u z Aleksandrowa.

Ostatnio ZWM pokonał Huragan w rekordowym jak na stosunki piłkarskie w stosunku 12:0 (!)

# Wydawanie kart żywnościowych

Dla usprawnienia wydawnictwa kart zaopatrzenia przy zgłoszeniach zbiorowych (dla zakładów pracy, instytucji itp.) karty te wydawane będą przez terenowo właściwe Okręgi Kart Zaopatrzenia, a nie jak dotąd przez Starostwa Grodzkie.

Dla otrzymania kart należy przedstawić: 1. wypełniony należycie wykaz pracowników i członków ich rodzin, 2. odpowiednią ilość kart wymiennych, 3. kopię wykazu z m-ca maja.

Złożony wykaz winien być starannie i zgodnie ze stanem rzeczywistym wypełniony.

Wykaz winien być ponadto zakwalifikowany tzn. w rubryce 8 wykazu należy podać żadaną ilość kart dla każdej rodziny a mianowicie w kolumnie 1 — karty Pr. (pracownicze);

w Kol. 2 — karty R. (rodzinne); w Kol. 3 — karty Dz. (dziecinne); w kol. — Karty Ml. mleczne); kolumna 5 — pozostaje wolna. Ponadto należy podać końcowe zestawienie żądanych kart.

Karty zasadnicze: Wyjaśnia się że istnieją następujące rodzaje kart:

Dla pracującego — karta Pr. (pracownicza), dla członka rodziny — karta R. (rodzinna).

Karty dodatkowe: Dla dzieci członków rodzin do lat 6-ciu — karta Dz. (dziecinna) i Ml. (mleczna). Dla dzieci do lat 12-tu — karta Dz. (dziecinna) i tak otrzymują więc:

Członkowie rodziny pracującego do lat 6-ciu (ur. w r. 1940) kartę rodzinną, dziecinną i mleczną.

Członkowie rodziny od lat 6-ciu

do 12-tu ur. w r. 1934) kartę rodzinną i dziecinną.

Członkowie rodziny powyżej lat 12-tu — kartę rodzinną.

Pracujący kartę pracowniczą (właściwej kategorii I, II lub III).

Niemców pracujących w danym zakładzie, z wyłączeniem członków ich rodzin należy zgłaszać na oddzielnej liście w 2 egzemplarzach, załączając odpowiednią ilość kart wymiennych.

Wykaz pracowników winien stanowić jedną całość, a zgłaszających się w późniejszym terminie należy dopisywać na tej samej liście, używając w miarę potrzeby wkładek, a nie zgłaszać na oddzielnych wykazach.

Ponadto Wydział Aprowizacji i Handlu zwraca uwagę na wydaną instrukcję dla zakładów pracy w sprawie rozdania kart, oraz o stosowanie określenia członka rodziny pracującego ściśle według tejże instrukcji.

Podaje się wykaz Biur Okręgowych Rozdawnictwa Kart oraz ich zasięg terytorialny:

Starostwo Grodzkie Północno Łódzkie

Komisariat I — Biuro Okręgowe Nr. 1 — Limanowskiego 28, Komisariat IX Biuro Okręgowe Nr. 9 — Jarzynowa 34, Kowieńska 10, Komisariat X — Biuro Okręgowe Nr. 10 — Limanowskiego 127, Komisariat XI — Biuro Okręgowe Nr. 11 — Łagiewnicka 96, Komisariat XII — Biuro Okręgowe Nr. 12 — Wojska Polskiego 122.

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie:

Komisariat II — Biuro Okręgowe Nr. — Piotrkowska 59, Komisariat III — Biuro Okręgowe Nr. 3 — Kilińskiego 7, Komisariat IV — Biuro Okręgowe Nr. 4 — Napiórkowskiego 86, Komisariat V — Biuro Okręgowe Nr. 5 — Lokatorska 11, Komisariat VI — Biuro Okręgowe Nr. 6 — Wólczńska 243, Komisariat VII Biuro Okręgowe Nr. 7 — Żwirki 8, Komisariat VIII — Biuro Okręgowe Nr. 8 — Gdańska 65 i Piotrkowska 59.

Starostwo Grodzkie Południowo-Łódzkie:

Komisariat XIII — Biuro Okręgowe Nr. 13 — Sz. Rokicińska 42, Komisariat XIV — Biuro Okręgowe Nr. 14 — Tuszyńska 97, Komisariat XV — Biuro Okręgowe Nr. 15 — Ruda Pab. Pilsudskiego 10.

## Papierosy na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe za miesiąc maj roku bież. w sklepach poniżej wymienionych oznaczonych wywieszkami „P.M.T.” i włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, oraz w budkach inwalidzkich sprzedawane będą po cenie nominalnej (zależnie od gatunku)

### Papierosy

Kat. I — na odcinek nr. 28 uprawniający do nabycia 20 sztuk papierosów jako niąta i ostatnia rata normy na miesiąc maj br. liczącej 100 sztuk.

Wykaz sklepów Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Spółdzielni Związku Inwalidów Wojennych, Spółdzielni Pracowników Zarządu Miejskiego, uprawionych do sprzedaży papierosów „P.M.T.”:

Nr. sklepu 1 — Piotrkowska 292, 4 — Przędzalniana 91, 5 — Zamenhoła 17, 6 — Brzezińska 112, 9 — Abramowskiego 36, 14 — Dąbrowska 16, 21 — Kątna 32, 22 — Ogrodowa 24, 24 — Piękną 44, 32 — 11 Listopada 151, 33 — Ogrodowa 74, 35 — Śląska 39, 37 — Perla 5, 42 — Jęczmienna 31, 50 — Rzgowska 159, 51 — Śródmiejska 161, 54 — Pomorska 131, 35 — Sanocka 24, 61 — N. Złotno, Lutomierska 2, 63 — Wileńska 33, 65 — Limanowskiego 207, 67 — Tuszyńska 81, 71 — Wólczńska, 69 — Legionów 5-7, 75 — Pograniczną 44, 80 — Zachodnią 72, 83 — Czarneckiego 33, 85 — Spółdzielcza 1, 92 — Dąbrowskiego 211, 103 — Tramwajowa 13, 108 — Przędzalniana 42, 116 — Napiórkowskiego 232, 117 — Kopernika 47, 133 — Okrzei 18, 137 — Łagiewnicka 27, 149 — Sw. Teresy 30a, 155 — Telefoniczna 39, 156 — Kilińskiego 231, 157 — Grabowa 13, 158 — Wojska Polskiego 27, 159 — Radwańska 52, 160 — Rzgowska 52, 161 — Pilsudskiego 72, 162 — Traugutta 4, 163 — Andrzeja 7, 164 — Zgierska 85, 165 — Limanowskiego 55, 166 — 11 Listopada 67, 167 — Pomorska 6, 168 — Bandurskiego 19, 169 —

Rokicińska 149, 170 — Główna 37, 174 — Piotrkowska 220, P. Rozdzielczy Książ. Młyn P. Rozdzielczy Konsum „Vims”.

Sklepy Spółdzielni Inwalidów Wojennych: Wysoka 29, Nawrot 2, Zamenhoła 6.

Sklepy Pracowników Zarządu Miejskiego: Moniuszki 1a, Piotrkowska 130, Zawadzka 11 i Targowa 16.

Wykaz sklepów Powszechnej Spółdzielni Spożywców, które dodatkowo otrzymały koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych:

Nr. sklepu 150 — Ciasna 10, 15 — Rzgowska 101, 127 — Główna 54, 23 — Felszyńskiego 12, 25 — Limanowskiego 115, 107 — Jasionowa 2, 36 — 11 Listopada 51, 39 — Gdańska 38, 40 — Pomorska 63, 44 — Napiórkowskiego 65, 45 — Murarska 15, 47 — Sierakowskiego 70, 104 — Nawrot 38, 56 — Piotrkowska 64, 62 — Wapienna, 42, 61 — Emili 52, 81 — Przejazd 55, 94 — Kątna 84, 102 — Sienkiewicza 34, 115 — Kilińskiego 40, 110 — Zagajnikowa 35, 123 — Piotrkowska 152, 84 — Polwarczna 35, 129 — Żeromskiego 23, 101 — Rzgowska 53, 96 — Ludwiki 7, sklep przy f-mie Buhle K. Hipoteczna 5. Eisenbraun — Kilińskiego 228, L. Geyer — Piotrkowska 282, Leonard — Rzgowska 17, „Tempo” — 6-go Sierpnia 23, Centr. Zarząd Przem. Włók. — Piotrkowska 51, Państw. Przedz. Transp. — Wólczńska 71, Allart i Rousseau — Kątna 19, Eisert i Schwellker — Żeromskiego 28, Eltington — Wigury 12, Gamppe i Albrecht — Piotrkowska 210, Oddz. Kol. Dojazd. — Piotrkowska 77, K. Eisert — Żeromskiego 102, Hofrichter — Żeromskiego 137, Union Tekstil — Wólczńska 219, Ki-derman — Łąkowa 23, Płaszczcy Gumowych — Sienkiewicza 47, Wojska Fabr. Ob. i Umund. — Jaracza 54, F. S. S. — Pomorska 22, F. S. S. — Piotrkowska 228, Elektrownia Łódzka — Targowa 10, Fab. Gentlemen — Limanowskiego 146, Günter i Schwarz — Świętokrzyska 11, F. S. — Piotrkowska 45, I Browar Państw. — Pomorska 34—36.

CENY OGŁOSZEŃ Drobnie: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalę poza tekstem — zł. 14 w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny, Red. i Adm.: Łódź, Piotrkowska 86. Tel. 254-21. Tel. Red. Płocnej 172-3). Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”